Po konfiskacie nakład drugi

NR. 192 (4122) Warszawa, SOBOTA 5 Lipca 1930 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

**Redakcja** przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
**Administracja** czynna od 9 do 5 bez przerwy
**Kasa** czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

# ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

## SPOTKANIE MŁODZIEŻY T. U. R. OKRĘGU WARSZAWSKIEGO, WYZNACZONE NA JUTRO, ZOSTAŁO ZAKAZANE PRZEZ KOMISARJAT RZĄDU

### DOKUMENTY

I

Komisarjat Rządu
m. st. Warszawy
Wydział
Bezpieczeństwa Publicznego
dn. 23.VI 1930 r.
Nr. B. S. III/130.

*Do Komitetu Centralnego Organizacji Młodz. Tow. Uniw. Robotniczego w Warszawie, Warecka 7.*

W związku z pismem z dn. 17.VI 1930 r. Nr. 1863/30 zezwalam na urządzenie w m. st. Warszawie Okręgowego Zlotu Młodzieży Robotniczej w dniu 6 lipca 1930 r. według programu zawartego w powołanem wyżej piśmie Komitetu Centralnego T. U. R.

Za Komisarza Rządu
*Mieczysław Lissowski.*

II.

Warszawa, 4 lipca 1930 r.

Komisarjat Rządu
m. st. Warszawy.
Nr. B. S. III.130.

Do Komitetu Centralnego Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego
w miejscu
ul. Warecka 7.

Na zasadzie art. 99 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 22.III 1928 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 36, poz. 341), zmienia decyzję swoją z dnia 23.VI r. b. w sprawie zezwolenia na urządzenie w dniu 6 lipca r. b. Okręgowego Zlotu młodzieży robotniczej, a mianowicie: ze względu na spokój i bezpieczeństwo publiczne zezwalam wyłącznie na urządzenie uroczystości w lokalach zamkniętych, nie zezwalam natomiast na pochody, zbiórki i przemówienia na ulicach miasta.

Za Komisarza Rządu
*M. Lissowski,*
Naczelnik Wydz. Bezp. Publ.

***

Komisarjat Rządu decyzją swą z dnia 4 lipca zawiadomił Kom. Centr. Org. Młodz. T.U.R., iż **„ze względu na spokój i bezpieczeństwo publiczne"** zabrania urządzenia wszelkich uroczystości, związanych ze **Spotkaniem Młodzieży Robotniczej,** z wyjątkiem tych, które odbyć się miały w **lokalach zamkniętych.**

Władze administracyjne uznały więc za wskazane zabronić spotkania grup młodzieży, spotkania o charakterze wybitnie kulturalno - oświatowym, na które, nawiasem mówiąc, zezwoliły w całej rozciągłości decyzją z dnia 26.VI 30 r.

Zakaz ten młodzież robotnicza potraktować musi, jako wyraźną chęć **utrudnienia jej pracy kulturalno - oświatowej.**

Władze administracyjne **biorą na siebie odpowiedzialność** za tłumienie akcji kulturalno - oświatowej w szeregach młodzieży robotniczej.

Kom. Centr. Org. Mł. T.U.R. **odwołuje,** na znak protestu, wyznaczone na dzień 6-go lipca **Spotkania** i wzywa młodzież robotniczą, by **wiernie stała przy sztandarach** Org. Mł. T.U.R.

Kom. Centr. Org. Mł. TUR stwierdza z całą stanowczością, że **młodzież robotnicza potrafi należycie bronić swych praw,** z czyjejkolwiek strony byłyby one zagrożone.

**KOMITET CENTRALNY ORG. MŁ. T. U. R.**

***

Dokumenty urzędowe, przytoczone powyżej, mówią same za siebie. Zakaz zlotu młodzieży T. U. R. jest pierwszym zakazem tego rodzaju w Polsce Niepodległej.

Na Zjeździe Młodzieży Postępowej Niepodległościowej w Krakowie w r. 1912 powiedział twórca dzisiejszego systemu rządzenia:

**„biada rządom, które się boją młodzieży!"**

Niech pomyśli o tych słowach... p. gen. Składkowski.

## FRONT GOSPODARCZY

Bezrobocie, niskie zarobki, śmiesznie małe spożycie wewnętrzne, chaotyczna produkcja nienormalne warunki kredytowe, nieład podatkowy i te wszystkie inne nasze dolegliwości gospodarcze stały się naszym chlebem codziennym. Żyjemy w stanie **chronicznego przesilenia,** w stanie ubóstwa i niedokarmienia ustroju gospodarczego, i zaczynamy już przyzwyczajać się do tego, jako do normalnego. stałego porządku rzeczy. Wrażliwość społeczeństwa na kryzys ekonomiczny stępiła się. Byleby przebrnąć z dnia na dzień. byleby nie zaprzątać sobie głowy myślą o tem, co będzie jutro i pojutrze. Te nastroje apatji wobec zjawisk gospodarczych stara się podsycać obecny system rządzenia, dla którego opieszałość społeczeństwa w sprawach dla regimu najniebezpieczniejszych, jest bardzo na rękę. Urzędowe i półurzędowe enuncjacje dla szerszej publiczności mają na celu dezorjentowanie i tak nienajlepiej rozpoznającej się na gospodarce społecznej publiczności. Mieszanina czarno - różowa optymizmu i pesymizmu, przechwałek i ostrzeżeń, zapowiedzi i zaprzeczeń—wszystko to ma trzymać „człowieka z ulicy" w niepewności i w niewiedzy i w nadziei z dnia na dzień, że jakoś to tam będzie i kiedyś to się poprawi.

Obowiązkiem najpilniejszym prasy niezależnej jest **zbijanie fałszów gospodarczych** sanacji niemniej dokładnie i pracowicie, aniżeli fałszów politycznych.

Należałoby może na Rynku Kleparskim odczytać wyjątki choćby z ostatniego sprawozd. Banku Gospodarstwa Krajowego za czerwiec, sprawozdania, które jak i inne oficjalne dokumenty gospodarcze, znajdują małe rozpowszechnienie, bez porównania mniejsze, aniżeli przeznaczone dla wewnętrznej propagandy rządowej komunikaty, plotki i przemówienia.

„Na rynku krótkoterminowego pieniądza — czytamy w tem sprawozdaniu—nastąpiło w maju dalsze upłynnienie. **Zmniejszone** bowiem obroty gospodarcze, dostosowane do obecnej **zdolności nabywczej ludności,** powodują kurczenie się operacyj kredytowych, wskutek czego wzrastają rezerwy gotówkowe w instytucjach finansowych, jak również na prywatnym rynku kapitałowym.

Brak kredytu odczuwa przedewszystkiem **rolnictwo którego położenie było nadal trudne,** gdyż zarówno ceny zbóż, jak i produktów hodowli rolniczej, przy ograniczonych możnościach zbytu, nie mogły wykazać polepszenia.

Stan wytwórczości przemysłowej nadal był niski, niektóre ważniejsze działy produkcji wykazały jednak pewną poprawę zatrudnienia.

W przemyśle przetwórczym zwiększyły się obroty wyrobami włókienniczemi, głównie bawełnianemi, co przyczyniło się do pewnej poprawy zatrudnienia zakładów wytwórczych. **W innych działach przemysłu przetwórczego,** przedewszystkiem w przemyśle metalowo - maszynowym, **stan zamówień nadal był niepomyślny,** wskutek czego przedsiębiorstwa pracowały tylko przez **ograniczoną** ilość czasu. Wskutek niedostatecznego zbytu zatrudnienie innych działów przemysłowych, jak przemysłu spożywczego, nawozów sztucznych, garbarstwa, papiernictwa, było nadal niepomyślne. Pewne **opóźnienie** tegorocznego sezonu **budowlanego** nie zdołało jeszcze wpłynąć w miesiącu sprawozdawczym na poprawę stanu zatrudnienia przemysłu mineralnego, jak cegielni, cementowni, hut szklanych.

W handlu niewielkie ożywienie nastąpiło tylko w niektórych branżach sezonowych, naogół jednak **obroty są mniejsze, niż przed rokiem,** a położenie finansowe kupiectwa jest nadal niepomyślne. Bilans obrotów handlowych z zagranicą wykazał w dalszym ciągu saldo czynne.

Niepomyślny stan wypłacalności ujawnia się przedewszystkiem we wzroście protestów wekslowych w Banku Polskim. Odsetek zaprotestowanych weksli wynosił 6.07% wobec 5,80% w miesiącu poprzednim oraz 5,72% w maju 1929 r."

Należałoby to odczytać, objaśnić i zapytać: co się robi dla ulżenia przesilenia? Czy się oszczędza w wydatkach tam, gdzie oszczędności byłyby najbardziej wskazane, czy się dąży do zmiany i do naprawy chaotycznego systemu podatkowego, czy się wydaje rozumnie i uczciwie pieniądze państwowe, z ludności ściągnięte, w postaci podatku i monopoli, czy się utrzymuje dobre stosunki handlowe z zagranicą zapomocą umów i czy się te umowy ratyfikuje? Czy się powołuje na front gospodarczy, dziś tak niebezpiecznie zagrożony, wszystkie czynniki państwowe i społeczne, a przedewszystkiem Sejm?

W lipcu 1920 r., równo dziesięć lat temu, kiedy wisiało nad Rzecząpospolitą groźne niebezpieczeństwo inwazji sowieckiej wołano: wszyscy na front. Wszyscy i wszystko na front poszło — i inwazję odparto.

Dziś ci sami ludzie, którzy wtedy wzywali na front wojskowy, niszczą siły, które wzmocnić mogą front walki z przesileniem. Wbrew nim tedy i pomimo nich front ten musi powstać: front polityczny przeciw dyktaturze, uzupełniony **frontem gospodarczym** — pod hasłem zniesienia dyktatury, bez czego niema i nie może być poprawy gospodarczej.

J. S.

## Akademja Młodzieży Robotniczej

**JUTRO, O G. 4 PP. W SALI DOMU Z.Z.K PRZY UL. CZERWONEGO KRZYŻA 20.**

**MŁODE TOWARZYSZKI!**
**MŁODZI TOWARZYSZE!**

**Spotkanie warszawskie MŁODZIEŻY T. U. R. zostało zakazane.**

**Akademja odbędzie się jednak o godz. 4-ej po poł. w sali Domu Z. Z. K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20.**

**Przybywajcie na Akademję!**

**ROBOTNICY I ROBOTNICE!**

**Wzywamy Was do udziału ze sztandarami na AKADEMJI MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ w dniu 6 lipca o godz. 4 popoł. w sali Ateneum przy ul. Czerwonego Krzyża 20.**

**WARSZ. OKRĘG KOM. P. P. S.**
**WYDZIAŁ RADY ZW. ZAW m. WARSZAWY.**

## Walka z klęską bezrobocia

### RZĄD ANGIELSKI PRZYGOTOWAŁ JUŻ PROJEKT ZARZĄDZEŃ

**Londyn, 4 lipca. (ATE.). Dziś w piątek rząd angielski przedłożył Izbie Gmin projekt zarządzeń w celu zwalczania bezrobocia. Ustawa przewiduje uproszczenie formalności przy zatwierdzaniu planów robót dla bezrobotnych w ten sposób. że ma być utworzona specjalna komisja z przedstawicieli obydwóch Izb, która ma kierować akcją zwalczania bezrobocia. Pożyczka rządowa dla organizacji robót ma być powiększona o 100 procent. Oprócz tego ma być wyasygnowany na ten cel dodatkowy kredyt w sumie pół miljona funtów. Jak donosi „Morning Post" sesja parlamentu będzie przedłużona do pierwszego tygodnia sierpnia w celu omówienia wszystkich wniosków rządowych, związanych z akcją zwalczania bezrobocia. W kołach politycznych i gospodarczych istnieje obawa, że liczba bezrobotnych w najbliższym czasie znacznie się zwiększy i przewyższy wkrótce 2 miljony.**

## Prześladowania separatystów w Nadrenji

### SAMOBÓJSTWO D-RA ROTHE

**Berlin, 4 lipca. (ATE.). Prześladowania separatystów w Nadrenji trwają w dalszym ciągu. Ubiegłej nocy w Wiesbadenie olbrzymi tłum podżegany przez nacjonalistów urządził obławę na separatystów, przyczem zdemolował kilka domów i sklepów, właściciele których podejrzenia są uprawianie propagandy separatystycznej. Policja zachowywała się biernie podczas ekscesów. Przywódca ruchu separatystycznego w Meinzu dr. Roth popełnił wraz z żoną samobójstwo, zażywszy trucizny.**

## C.K.W. P.P.S.

**W środę, dnia 9-go lipca, o godz. 5-ej po poł. odbędzie się posiedzenie C. K. W. P. P. S. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.**

## JOWISZ GRZMI...

P. wojewoda **Kwaśniewski** wydał podobno „okólnik" do całego świata, że nie zamierza więcej „przyjmować" posłów i senatorów „Centrolewu". Nieszczęście nie jest znowuż takie wielkie. Wątpić należy, czy akuratnie wielu posłów i senatorów „Centrolewu" pragnie koniecznie oglądać oblicze p. **Kwaśniewskiego;** i przedtem nie decydowały te rozmowy o niczem, jeżeli nie uczestniczył w nich p. naczelnik wydziału bezpieczeństwa.

Chcielibyśmy tylko przypomnieć „poczciwemu" p. **Kwaśniewskiemu** słynny ongiś aforyzm starego **Plechanowa; Plechanow** mawiał tak:

„można robić wiele rzeczy; można być socjalistą; można być demokratą; można być monarchistą i „czarnosecińcem"; trzeba jednak mieć jedną cechę:

**trzeba mieć poczucie śmieszności".**

Tej cechy podstawowej brakuje, niestety, p. **Kwaśniewskiemu...**

Obs.

## NOWA KONFISKATA „POBUDKI"

Nr. 31 **„Pobudki"** został skonfiskowany za artykuły **„Lud przemówił"** i **„Po Krakowie zobaczymy się w Warszawie".**

Jest to siódma konfiskata „Pobudki" w r. b.

## NOWY SPISEK W CHINACH

**Londyn,** 4 lipca. (A. T. E.). Według niestwierdzonych narazie doniesień z Pekinu, w północnych Chinach wykryte zostało sprzysiężenie przeciwko wybitniejszym generałom armji północnochińskiej. W Pekinie aresztowano pewnego osobnika, który miał dokonać zamachu. Według dochodzenia, aresztowany terorysta ma być agentem marszałka Czank-Kaj-Czeka.

## PO ARESZTOWANIU CZŁONKA KONGRESU NARODOWEGO

**Londyn, 4 lipca. (ATE). Z Bombaju donoszą, że aresztowanie Pliha Captina, prezydenta komisji kongresu prowincji bombajskiej, wywołało ponowne rozruchy. Studenci ogłosili strajk oraz urządzili szereg pochodów demonstracyjnych przez ulice miasta. Podczas olbrzymiego wiecu tłum zaatakował policjanta, przyczem doszło do starć pomiędzy tłumem i oddziałem policji. 14 osób zostało rannych.**

## KONFLIKT W AUSTRJACKIM PRZEMYŚLE DRUKARSKIM

**Wiedeń,** 4 lipca. (PAT.). W przemyśle drukarskim Austrji wybuchł konflikt. Rokowania 14-dniowe między przedstawicielami robotników i przedsiębiorców w sprawie przedłużenia umowy rozbiły się. Nadto robotnicy oświadczyli wczoraj, że projekt nie jest do przyjęcia i opuścili salę.

## ZAMKNIĘCIE UNIWERSYTETU W GRACU

**Wiedeń,** 4 lipca. (PAT.). Z powodu niepokojów studenckich, został uniwersytet w Grazu zamknięty do dnia 7 b. m.

## TRZĘSIENIE ZIEMI W BENGALU

**Kalkuta,** 4 lipca. (PAT). W Rangnur (Bengal) dało się wczoraj odczuć trzęsienie ziemi. Kilka budynków runęło w gruzy, przyczem wiele osób odniosło rany. Wstrząsy podziemne powtarzały się przez cały dzień wczorajszy.

## POSPOLITE RUSZENIE

*Wojewodowie „sanacyjni" ruszyli do ataku. A w przedniej straży kroczy p. Kwaśniewski z Krakowa. Oni już nie mogą. Im już sumienie nie pozwala. Takiego z „Centrolewu" spotkać na ulicy! Takiego z „Centrolewu" spotkać we własnym gabinecie! Żeby p. Kwaśniewski mógł razem z „jakimś" tam prof. Marchlewskim... Żeby p. Krahelski mógł razem z „jakimś" tam twórcą „Zarania"... Nie! tego zadużo! Więc w pocie czoła rozsyła korespondent P. A. T. depesze na cały świat: „pan wojewoda taki a taki nie zdoła zasiadać obok pana profesora takiego a takiego w... Lidze Obrony Powietrznej Państwa"; albo: „pan wojewoda taki a taki nie zdoła zasiadać obok pana takiego a takiego w ...Towarzystwie Przemysłu Ludowego"...*

*Słowem, grzmi i błyska na Olimpie „sanacyjnym"...*

*Tylko poniektóry człek spokojniejszego ducha a większej przenikliwości przyjdzie i poprosi o urlop... na wszelki wypadek.*

*Trudno! każdy system na świecie ma swoich ludzi przenikliwych i przewidujących...*

*Na szańce „Centrolewu" sypią się tedy pociski ze wszystkich możliwych armat; i ciężka artylerja „wojewodzińska", i haubice „konserwatywne", i szybkostrzelne działa wydziałów bezpieczeństwa... Niczego nie brak! Padają granaty i padają bez końca. Jedność zwycięża w narodzie „sanacyjnym". Sam pan Łokietek obejmuje komendę bojówki „Czasu". Pan Józef Targowski na stare lata przewodniczy zgromadzeniu oburzonych do żywego tragarzy bebesowych. Trzask. Wrzask. Pisk. Krzyk. Lament. Ktoś otrzymał w zamieszaniu parę dodatkowych koncesji. Mobilizacja defensywy! Mobilizacja „wyranżowanych" szkap! Drżyjcie! Oto „sanacja" wyrusza pospolitem ruszeniem na bój...*

***

*Chodzi sobie od dwuch dni po Warszawie taki jeden prawnik dziwaczny, który bierze na serjo Prawo w Polsce. Nosi pod pachą kodeksy karne, obowiązujące na ziemiach Rzeczypospolitej. Posłyszał — zacny człowiek — o tym art. 65 Kodeksu austrjackiego, co to „grozi" przywódcom „Centrolewu"; wyciągnął tedy z kieszeni Kodeks dawnego zaboru rosyjskiego i otworzył akuratnie na art. 99; ot, zwyczajny artykuł:*

> ***„winny zamachu na życie, zdrowie lub wolność osoby, piastującej Najwyższą Władzę Państwową w Polsce, ulegnie karze ciężkiego więzienia bezterminowego".***

*Jakaś tam armata strzelała ponoć przed czterema przeszło laty na ulicę Belwederską; jacyś uzbrojeni wkraczali do historycznego pałacu; „życie, zdrowie lub wolność"... p. St. Wojciechowskiego i art. 99 K. K...*

*A nuż i ten artykuł Kodeksu znajdzie się ni stąd ni zowąd na sali rozpraw sądowych przeciwko „Centrolewowi"? Chodzą sobie różni prawnicy po Warszawie, nie tylko p. Car. Art. 68 zaś Kodeksu Karnego mówi o przedawnieniu dziesięcioletnim; tu tylko cztery lata. A naogół „dziwnie się plecie na tym polskim świecie".*

*Co o tym myśli p. wojewoda Kwaśniewski?*

*ARCHIWISTA.*

# Tragedja robotników olkuskich

## PRZED SĄDEM OKRĘGOWYM W SOSNOWCU

Ilustracją do ciężkiego położenia klasy robotniczej w Polsce „pomajowej" może posłużyć tragedja robotników w Olkuszu.

Pracowało tu w fabryce Westena w r. 1929 — **2.400** robotników, których płaca jak to wykazał przewód sądowy, wynosiła **od 80 groszy do 2.50 gr.** na dniówkę.

Przy końcu 1929 r. zredukowano **900 robotników** i fabrykę uruchomiono tylko na 3 dni w tygodniu. Wobec tego **tygodniowy** zarobek robotnika wynosił **od 2 zł. 40 gr. do 7.50 gr.** To też takiej nędzy, jak za „sanacji moralnej", nie przeżywali robotnicy nawet w czasie wojny za okupacji niemieckiej.

To jest prawda, ustalona przez Sąd Okręgowy w Sosnowcu.

Raz jeszcze odświeżymy w pamięci czytelników tło krwawych zajść z kwietnia b. r.

W tym to miesiącu fabryka zapowiedziała **dalsze redukcje robotników.** Wtedy robotnicy, za pośrednictwem swego Związku klasowego i delegatów, przedłożyli dyrekcji fabryki kolejne listy redukcyjne, w których brano pod uwagę stopień zamożności.

Słowem, sami robotnicy między sobą uzgadniali, kto może być najpierw zredukowany. **Dyrekcja fabryki zapewniła delegatów i przedstawicieli Związku, że będzie się do tych list stosować przy redukcjach; ale tymczasem zrobiono co innego. Zwolniono robotników według swego „widzimisię" — często ojców licznej rodziny, wdowy itp., a na ich miejsce przyjmowano nowych robotników.**

Gdy bezrobotni zapytywali dlaczego stosuje się taką metodę, wówczas p. Otto udzielił kłamliwej odpowiedzi, że „niech mają pretensję do delegatów, gdyż oni są winni tej redukcji, której fabryka nie chciała".

Kilkakrotne interwencje delegatów u dyrektora fabryki p. **Otto** nie odniosły żadnego skutku. Zaniepokojeni tem robotnicy, zażądali od delegatów sprawozdania. Odbył się wiec, na którym delegaci przedstawili stan sprawy, oświadczając, że dyrektor **Otto** zbywa ich ciągle wykrętnemi odpowiedziami i nie chce zająć innego stanowiska, wobec czego nic w tej sprawie zdziałać nie mogą.

Wtedy robotnicy w liczbie 1500 ruszyli pod willę pana dyrektora i jeszcze raz wysłali swoją delegację, ale p. **Otto** delegatów wyrzucił, oświadczając, że teraz je obiad i niema czasu na rozmowy.

To cyniczne oświadczenie wyprowadziło robotników z równowagi. Wtargnęli do willi p. dyrektora, zdemolowali mieszkanie, a jego samego wyciągnęli z mieszkania i chcieli zaprowadzić do starostwa, aby tam usprawiedliwił się ze swego postępowania. Robotnikom, prowadzącym dyrektora z pieśnią: „Krew naszą długo leją katy" zastąpiła drogę policja i próbowała pochód rozproszyć. Robotnicy jednak nie ustąpili i na policję posypały się kamienie i butelki, w których robotnicy przynoszą z sobą na obiad czarną lurę, zwaną „kawą". Wtedy policja dała salwę, raz w powietrze, a drugi raz w tłum. Padli ranni, ale i wtedy robotnicy nie ustąpili. Nikt z tłumu nie uciekał, nikt się nie ruszył. — „Strzelajcie" rozległy się wołania, pełne rozpaczy.

Wobec takiej sytuacji, komendant policji widocznie zrozumiał, że dalsze pakowanie kul w piersi robotników, domagających się sprawiedliwego załatwienia swoich spraw, byłoby bezcelewą zbrodnią i wdał się w pertraktacje. W rezultacie robotnicy odprowadzili dyrektora Otto do starostwa.

Epilog tej smutnej sprawy, którą przedstawiliśmy pobieżnie czytelnikom, załatwiony został, jak wiadomo, w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu dn. 27 czerwca.

W swoim czasie donieśliśmy o wyroku; obecnie podajemy szczegóły odbytej rozprawy.

Przed sądem stanęło 24 robotników, których bronił prezes Rady Miejskiej Sosnowca tow. mecenas **Pawełek.** Akt oskarżenia zaznaczał robotnikom, że „brali udział w napadzie na mieszkanie dyrektora fabryki „Olkusz" W. Otta, uszkodzili rzeczy, a dyrektora siłą uprowadzili z mieszkania.

Rozprawa sądowa trwała 12 godzin; przesłuchanych było 40 świadków. Poczem, po świetnej obronie tow. **Pawełka,** który zobrazował tragedję głodzonych i maltretowanych robotników — Sąd udał się na naradę, poczem ogłosił wyrok, mocą którego zostali skazani: **Antoni Morawiec** na 1 miesiąc więzienia, a **Apolonjusz Moń, Maciej Tomczyk, Katarzyna Tyliwa, Marja Tosnowska, Jadwiga Lorek, Józefa Mączka, Michalina Kopeć, Stanisław Sikora, Józefa Czeladzka, Marja Kania, Janina Lebekówna, Józef Zurek, Stanisław Żurek i Bronisław Swędzioła** — na 2 tygodnie więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg 2 lat. Resztę oskarżonych, a między tymi delegatów ttow. **Kulę, Jurczyka** i sekretarza Związku metalowców tow. **Soczewicę**— Sąd uniewinnił. W motywach wyroku Sąd podał, że na okoliczność łagodzącą dla oskarżonych wpłynęło stanowisko dyrektora Otto, który względem robotników zachował się nietaktownie i w wysokim stopniu spowodował zajście.

A kiedy dyrektor Otto pociągnięty zostanie do odpowiedzialności?

***

**P.S. Wszystkie robotnice i robotnicy, oskarżeni w tej sprawie, składają tow. mecenasowi Pawełkowi tą drogą swoje serdeczne podziękowanie za bezinteresowną i pełną poświęcenia obronę.**

## „PUŁKOWNIK I CHEMIK"

We wczorajszym **„Kurjerze Warszawskim"** zabiera głos prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego St. **Kot** w sprawie aroganckiego wystąpienia p. **Kwaśniewskiego** przeciwko prof. **Marchlewskiemu:**

> „prof. Leon Marchlewski, wielki chemik, jedna z największych chlub nauki polskiej... podjął w społeczeństwie polskiem propagandę na rzecz obrony przeciwgazowej.... Kiedy Liga Obrony Powietrznej Państwa zdecydowała się rozszerzyć w Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej... był jednym z najwybitniejszych jej działaczów, zajmując stanowisko prezesa rady głównej Ligi".

P. prof. **Kot** stwierdza dalej, że prof. **Marchlewski** ustąpił z pobłażliwym uśmiechem p. **Kwaśniewskiemu** „dostojeństwa" prezesa,

> „widząc jego, (p. Kwaśniewskiego — przyp. nasz) aspiracje w tym kierunku".

P. prof. **Kot** zaznacza w końcu:

> „niema potrzeby porównywania użyteczności dla pracy społecznej L.O.P.P. prof. Marchlewskiego... i p. pułkownika Kwaśniewskiego, chwilowo odkomenderowanego na stanowisko wojewody. Dla całego społeczeństwa niewspółmierność wartości tych dwu osób jest jasna..."

„Ponura sprawa Kwaśniewski contra Marchlewski" — mówi prof. **Kot** — to

> „ostrzeżenie dla myślących kół społeczeństwa, aby się skupiły do samoobrony przeciwko nie tylko próbom teroru za poglądy polityczne, ale przedewszystkiem przeciwko systematycznemu wyniszczaniu w elicie społecznej interesu dla spraw państwowych".

Nie mamy tu nic do dodania...

## „BAŁAGAN" KONSERWATYWNY

**„Czas"** ogłosił we czwartek „Komunikat ugrupowań konserwatywnych", wymierzony przeciwko Kongresowi krakowskiemu.

Wczoraj znowuż w tym samym **„Czasie"** czytamy:

> **„Ze strony kompetentnej otrzymujemy następujące wyjaśnienie: ogłoszony wczoraj komunikat o stanowisku ugrupowań konserwatywnych wobec Kongresu Centrolewu odzwierciadla wprawdzie zapatrywania kół zachowawczych, ale nie jest wynikiem uchwały komitetu zachowawczego, który od miesiąca się nie zbierał".**

Wiecie. co, panowie! Zanim zaczniecie „porządkować" Polskę — zróbcie przedtem porządek u siebie samych. Dobrze?

## ŁANCUCH PRASOWY

**NA OBÓZ CZERWONYCH HARCERZY.**

Stanisław **Dobosiewicz** składa 3 zł.
Tow. **Skarzyńska** zł. 5.

# Sprawa sądowa

## tow. tow. Dratwy, Kuczewskiego i innych

### NOWA KOMPROMITACJA „SANACJI MORALNEJ"

Donosiliśmy wczoraj, iż sprawa sądowa tow. **Dratwy** i tow. tow. została nagle przerwana i sąd **odesłał ją ponownie do śledztwa.** Oznacza to faktycznie **unieważnienie aktu oskarżenia** albowiem odesłano ją do **śledztwa wstępnego,** a nie uzupełniającego, jak donosi prasa sanacyjna („Przedświt", „Kurjer Poranny"). Tak wygląda formalno - prawna strona tej sprawy.

Uchwała sądu **jest kompromitacją** regime'u, który objąwszy rządy w Kasach Chorych, pragnął skompromitować członków naszej partji (nielicznych zresztą), którzy pracowali w K. Ch. na stanowiskach kierowniczych. W listopadzie r. z. aresztowano tow. tow. **Dratwę, Kuczewskiego, Obarskiego** i ob. **Kinela** pod zarzutem „nadużyć" w Pow. K. Ch. w Warszawie. Prasa rządowa pisała w zachwycie, iż nareszcie znienawidzeni „cekawiści" siedzą w więzieniu. Rozpoczęła się na naszych tow. tow. szalona naganka; zarzucano czerpanie korzyści materjalnej i nadużycia finansowe.

**Milczeliśmy,** czekając na wynik śledztwa.

Śledztwo było prowadzone niedbale, jak świadczy uchwała Sądu. Świadków (urzędników Pow. K. Ch. w Warszawie) przesłuchiwano w obecności ich przełożonych, którzy również zeznawali w tej sprawie. Świadkowie ci otrzymali (w tydzień po zeznaniu) podwyżki płac. Kierował akcją „wicedyrektor personalny" Pow. K. Ch. w Warszawie, p. **Wiśniewski,** który w sierpniu r. z. zaczął karjerę w tej Kasie z płacą 300 zł., a w czasie śledztwa otrzymał podwyżkę aż 800 zł. Reżyserem tej brzydkiej afery był p. **Polakiewicz,** komisarz Kasy, również „biorący udział w śledztwie", który ośmielał się działaczów robotniczych od ławy szkolnej, którzy w więzieniach carskich siedzieli, nazywać komunistami. Wczoraj endek—rozdzielał patenty na „państwowość".

Milczeliśmy, pewni, że sprawa musi się skończyć rehabilitacją oskarżonych. Nie pomogły ani sztuczki (dobrze nam znane od czterech lat), ani Wiśniewscy, których wynagradzano podwyżką pensji za „wierną służbę". Nie pomogły konferencje w salonach ministerjalnych i narady z defensywą, celem pogrążenia przeciwników politycznych i moralnego ich utrącenia. Wiedzieliśmy o tych staraniach.

Milczeliśmy, czekając spokojnie na wynik sprawy, wierząc w niezależność sądów naszych.

Uchwała Sądu jest kompromitacją „prystorjanizmu", polityczną i moralną. **Sąd uchylił decyzję, nadającą bieg sprawie.** „Prystorjanizm" skompromitował się w tej sprawie, a opinja publiczna ma jeszcze jeden dowód, jakiemi metodami posługuje się „sanacja" w walce z nami.

JAN KRZESŁAWSKI. 16)

# Spotkanie nad Jadranem

Westchnął i mówił dalej:

— Wypadnie mi chyba umrzeć. Musiałem, wypadając z samochodu, stracić przytomność. Budzę się przed chwilą i patrzę: na dole światła, nade mną góry. Oprzytomniałem. Jeszcze żyję, widać. Może choć duszę zbawię. Kto jesteś, dobry człowieku, który mi przychodzisz z pomocą? Zdaje się, że jesteś naszym rodakiem. Niech się błogosławi Pan Bóg.

Nie poznał go widać. Czyżby zmienił się tak bardzo przez te lat dwadzieścia? Zresztą panują takie ciemności.

Do biadań i narzekań Szulca Czesław nie przywiązywał żadnej wagi. Znał dobrze na pamięć wszystkie przejawy rozczulania się nad sobą. Tyle razy słyszał to wszystko. Pod tym względem Szulc nie zmienił się nic a nic. Jeden rzut oka na Szulca i na teren wypadku wystarczył, aby poznać, że Szulc nie jest ranny. Został on kontuzjowany i oszołomiony przez gwałtowny upadek, a obrażenia, jakie odniósł, staczając się po kamienistem zboczu, musiały być powierzchowne. Krzaki zatrzymały jego upadek i uratowały go od niechybnej śmierci.

Czesław pomógł usiąść Szulcowi w bezpiecznem miejscu; sam usiadł obok niego i powoli, dobitnie, nie śpiesząc się, przemówił:

— Nic panu nie będzie. Staczał się pan zaledwie kilkanaście metrów, a ostre skały znajdują się niżej. Widzę, że pan zaledwie kilkanaście metrów, a omowiczu. Nie pańskim rodakiem jestem, lecz Polakiem. Tym samym Polakiem, którego chciał pan oddać w ręce żandarmerji rosyjskiej. I za co? Za to, żem dążył do niepodległości, to jest do tego, co cały świat dziś uznał za słuszne, nie wyłączając waszego rządu w czasie wojny. Może teraz pan mnie sobie przypomina?

— Boże, wielki Boże!

Szulc chwycił się za głowę.

VIII.

Długo, bardzo długo trwało milczenie. Już księżyc wynurzył się od strony albańskiej i zaczął oświecać szczeliny przepaścistych stoków Łowczenu, czyniąc je pełnemi tajemniczego uroku, mniej groźnemi, mniej niedostępnemi, niż się to wydawało za dnia. Było cicho zupełnie. Anglicy, którzy odeszli, nie dawali żadnego ruchu życia.

Pozostali tylko ci dwaj, siedzący nad przepaścią, nie mówiący nic do siebie.

Pierwszy przerwał milczenie Czesław.

— Sergjuszu Wilhelmowiczu! Czy pan sobie przypomina naszą ostatnią rozmowę?

— Tak, pamiętam. Przecież to pan zabił biednego Zachara, przyjaciela naszego domu. Od tej pory zaczęły się nasze nieszczęścia.

— Czy przypomina pan sobie, com panu powiedział na pożegnanie?

— Groził mi pan zamordowaniem. Proszę, niech pan to teraz uczyni, jeśli ma pan sumienie. Jestem słabszy od pana, jestem w pańskiem ręku.

Przeczuł najwidoczniej jego myśli, które przed chwilą przemknęły mu przez mózg, niejasne, nieskrystalizowane. Teraz dopiero nabrały sensu i znaczenia, gdy głośno zostały wypowiedziane ustami Szulca.

Nic nie obiecuje się nadarmo. Niema takiego zwyczaju u rewolucjonistów. Na tak straszną krzywdę niema przedawnienia. Śmierć Reny winna być pomszczona.

Tak to łatwo i prosto uczynić. Los jest sprawiedliwy, bo oddał mu sam Szulca w ręce. Zepchnie go w przepaść. Nikt się nawet nie domyśli morderstwa. Gdy w Kotorze do sędziego zawezwą świadków wypadku, spostrzegą, że Szulca niema; zaczną go szukać. Znajdą go na dnie przepaści i pomyślą, że zginął, spadając w momencie katastrofy automobilowej. Nikogo posądzać nie będą, bo od chwili wypadku nikt żywego Szulca nie widział.

Uczyni to zaraz. Albo nie — lepiej nie odrazu. Niech wie i czuje, że umiera. Niech ujrzy trwogę przedśmiertną na jego obliczu. Niema się czego śpieszyć. Samochód odrazu nie nadjedzie. Zanim to nastąpi, minie conajmniej kwadrans.

— Mówi pan o sumieniu. A czy miał pan sumienie, pogrążając Renę, którą pan tak lubił? Od pana wszystko zależało. Chyba dla losów państwa rosyjskiego było to obojętne, czy biedna dziewczyna musi zmarnieć na wygnaniu.

— Cóż pan chce? My, ludzie prawdziwie rosyjscy, wysłani na kresy polskie, musieliśmy walczyć z buntem. A przyzna pan, że te bomby w skrzyni— to nie żart dziecięcy. Zresztą — co tu mówić. To samo, co pan mówi, powtarzali mi brat Gieorgij — przypomina pan go sobie — i biedna moja Nadieżda.

Westchnął ciężko i zaczął mówić dalej:

— Gieorgij przeżył tę okropną rewolucję. Mieszka w Paryżu. Jest kasjerem w kabarecie rosyjskim. W zeszłym roku odwiedził mnie w Belgradzie. Pan go pamięta. Zawsze miał liberalne poglądy. Otóż brat mój dowodzi, że byłoby dziś zupełnie inaczej, gdyby nasz car dał narodowi prawdziwą konstytucję, a inne narody, zwłaszcza polski, obdarzył wolnością. Do takich poglądów zaczął dochodzić już podczas wojny. Gieorgij twierdzi, że jeżeli reformy przychodzą zbyt późno, zawsze musi przyjść do rewolucji. Jak to on powiedział? Aha, pamiętam. Mówił, że urządzenia wolnościowe są klapą bezpieczeństwa dla państwa.

— Kto wie — dodał po chwili. Myślę nad tem często i długo. Może brat mój miał trochę racji. Jużci lepiej było oddać Polskę i nadać większe prawa Dumie, niż przeżywać teraz straszne czasy bolszewickie. Samym strachem nie można rządzić. Ludzie teraz są inni, niż dawniej. Mniej się boją, mniej słuchają, sami chcą coś znaczyć. Inne są czasy. A skoro tak, to trzeba z nimi postępować inaczej. Ale cóż? **Russkij człowiek zadnim umom kriepok** *).

Czesław milczał.

— Pamięta pan pewnie — ciągnął dalej Szulc — że dawniej byłem innego zdania. Słuchać nie chciałem, gdy mi kto mówił, że ustrój w Rosji może się zmienić. Jam człowiek ewangieliczny. A ewangielja uczy: „Niech będzie jedno stado i jeden pasterz. Ale cóż? Słabego człowieka Bóg posłał Rosji na pasterza. Nie carski miał charakter. I rozproszyło się stado.

— I wie pan — dodał po chwili — kiedy to zrozumiałem? To Nadieżda mnie nauczyła. Wkrótce po sprzedaniu willi — a sprzedać musiałem, bo spotykały mnie wciąż nieszczęścia: znaczna kradzież, pożar, choroba Koli — trzeba było ewakuować Warszawę, bo już zbliżali się Niemcy. Ja zamieszkałem w Moskwie, a córka pozostała w Piotrogrodzie, jako siostra w Czerwonym Krzyżu. Gieorgij przez swe stosunki dobrze ją umieścił. Była razem z córkami cesarza w najlepszym szpitalu. Przyjeżdżała do mnie często. Mówiła, że źle się dzieje, że nasz cesarz słaby, że źli ludzie na niego wpływają, że się to musi źle skończyć.

Westchnął ciężko.

— No — i źle się skończyło. Musiałem jej wierzyć. Ona nigdy nie kłamała. Biedna moja gołąbka.

— Co się dzieje z pańską córką? — przerwał nagle milczenie Czesław.

— Nie żyje, nie żyje, nieszczęśliwa — i tu mu się głos nagle załamał.

(D. c. n.)

*) Mniej więcej: Rosjanin jest rozumny po fakcie, odpowiada polskiemu przysłowiu: Mądry Polak po szkodzie.

# CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

## ROZPĘTAŁY SIĘ ŻYWIOŁY

### TRZĘSIENIE ZIEMI.

Północno - zachodnią część Indyj nawiedziło bardzo silne trzęsienie ziemi które dało się odczuć na przestrzeni od **Himalaju** do ujścia **Gangesu.** W **Kalkucie** trzęsienie ziemi trwało **3 minuty.** Ludność wybiegła w panice z domów na drogi. W **Bengalji** zniszczone są połączenia drutowe, wobec czego brak jest dokładnych wiadomości o rozmiarach katastrofy.

### HURAGAN.

Jak donosi „Popolo d'Italia", w **prowincjach Genui** i **Foggia** szalał ostatnio **huragan,** wyrządzając szkody, obliczone na 15 miljonów lir.

**Nad środkowemi i północnemi Włochami przechodzą od 24 godzin silne burze, które wywołały w niektórych miejscach wylewy rzek. W okręgu Capitanata straty, wyrządzone przez powódź, obliczono na 10 miljonów lirów. Są ofiary w ludziach.**

### STRAJK AKADEMICKI.

Według doniesień z **Wiednia,** iż na tutejszych dwóch wszechnicach urządzono strajk demonstracyjny z powodu wydalenia pewnego studenta, skazanego przez sąd warunkowo na karę aresztu za pobicie studenta, należącego do korporacji katolickiej. Studenci w **Grazu** stoją na stanowisku, że jurysdykcja za czyny, popełnione w gmachu uniwersytetu, przysługuje wyłącznie senatowi akademickiemu.

### FIASKO INDUSTRJALIZACJI W ROSJI SOWIECKIEJ.

Prasa sowiecka donosi o charakterystycznym wypadku, ilustrującym dezorganizację, panującą w przemyśle sowieckim:

**Fabryka ‚Czerwony Postęp" na Ukrainie otrzymała zamówienie na wózki do traktorów. W przeciągu 6 miesięcy wyprodukowano 11% zamówienia. Okazało się jednakże, że wyrabiane wózki do traktorów zupełnie nie nadają się do użytku. Specjalna komisja zbrakowała około 7 tysięcy wózków traktorowych, czyli 100% produkcji. „Komunist" zaznacza, że wypadek ten jest haniebną plamą na przemyśle sowieckim.**

# BILETY KOLEJOWE

## KRAJOZNAWCZO - TURYSTYCZNE.

Wobec rozpoczętego okresu wyjazdów krajoznawczych i turystycznych w czasie lata, w celu uprzystępnienia przejazdów tego rodzaju, wprowadzone zostały bilety tak zw. 15-dniowe, imienne z fotografją, które ważne są na wszystkich kolejach państwowych i kosztują: kl. III — 130 zł., kl. II — 195 zł., kl. I — 325 zł. Nabywać je można w kasach kolejowych na większych stacjach oraz w biurach Wagons-Lits-Cook i Orbisu.

# NA FUNDUSZ PRASOWY „ROBOTNIKA"

W odpowiedzi na konfiskaty:

Tow. poseł **Matuszewski** składa zł. 10, wzywając do złożenia podobnej lub większej sumy pp. dra Lewińskiego i Stanisława Lehmanna.

# Wolna Trybuna Wojskowa

## Kryzys koleżeństwa w korpusie oficerskim

Przed kilku laty toczyła się na łamach prasy wojskowej Francji i Niemiec, niezwykle ciekawa polemika między autorami-oficerami francuskimi i niemieckimi, na temat *„materja, czy duch?"*

Polemikę rozpoczęli Niemcy, w zręczny sposób zarzucając Francuzom tendencje t. zw. materjalistyczne, wyrażające się w zastąpieniu na wojnie człowieka przez maszynę i stawianiu wyżej czynnika materjalnego, jakim jest uzbrojenie i potęga ognia od czynnika moralnego, t. j. ducha dowódców i masy żołnierskiej. Francuzi odpowiadali, że bynajmniej nie zaprzeczali wartości i znaczenia siły moralnej, że jednak przyszła wojna wyrazi się w potędze środków materjalnych, co zmusza do traktowania „materjału" jako czynnika, wprawdzie nie decydującego, to jednak prawie równorzędnego.

Polemika ta, a przedewszystkiem „credo" wypowiedziane przez obiedwie strony, powinna być drogowskazem i dla nas. Jeżeli przedstawiciele dwóch armij, mogących wyprowadzić na pole bitwy tysiące i miljony maszyn wojennych i wyrzucić miljony pocisków, dziesiątki tysięcy samolotów, oświadczają, że jednak we wszystkiem decyduje *siła moralna* narodu i wojska, to cóż mają robić narody, które takim bogactwem środków materjalnych nie dysponują? Czy ta właśnie „siła moralna" nie powinna być dla nich *jedynem* przykazaniem, jedyną podstawą realną do wiary w zwycięstwo? Czy naczelnym obowiązkiem tych, co armją kierują, wychowują ją i przygotowują do obrony kraju, nie powinno być pieczołowite pielęgnowanie wartości moralnych żołnierza, szeregowca, podoficera i oficera?

**Armja polska zakończyła zwycięzką wojnę z wielkiemi zasobami sił moralnych. Jeżeli chodzi o tę część armji, która kieruje i dowodzi masami żołnierskiemi na polu bitwy — o *korpus oficerski*, to wspólnie przelana krew, wspólna dola i niedola zawodu żołnierskiego dla idei, potrafiły z licznych grupy, różniących się wychowaniem, pochodzeniem, ideologją, ulepić *jedną zwartą bryłę*.**

Kiedy wysokie napięcie uczuć patrjotycznych roku 1920 opadło, kiedy zaczęła się w równie ciężkich warunkach żmudna praca pokojowa, nasz korpus oficerski potrafił wykrzesać z siebie tyle zalet moralnych, żeśmy w szybkiem tempie zaczęli nadążać za armjami narodów, których byt polityczny nigdy nie był przerwany. Różnice między oficerami, pochodzącymi z różnych armij, *zaczęły się zacieśniać*, rosła zwartość i solidarność korpusu oficerskiego, zaczęło się krzewić koleżeństwo.

J. Z.

# PRZEGLĄD PRASY

### „Konsekwencje" p. Sławka.

Cała prasa warszawska omawia skierowanie do prokuratora oskarżenia przeciwko części organizatorów i prezydjum **Kongresu Krakowskiego.** Ta „konsekwencja" p. **Sławka** miała „zastraszyć" opozycję. Tymczasem stało się coś wręcz przeciwnego. Pisma niezależne okazują wyraźne zadowolenie z takiego postawienia sprawy. Oto, gdy Sejm prawem kaduka nie może obradować i w imieniu większości społeczeństwa nie może wydać wyroku potępienia na „sanacyjne" hocki klocki, gdy wolność prasy i słowa jest tłumiona — **sąd przysięgłych w Krakowie** stanie się terenem, na którem oświetlić będzie można „blaski i nędze życia sanacji".

Natomiast dzienniki prorządowe są mocno zakłopotane. Nie podoba im się „mocny gest" p. **Sławka.** W półsłówkach **„Kurjer Czerwony"** i **„Kurjer Poranny"** — dają do zrozumienia, że sąd nad przywódcami Kongresu wyjdzie na rękę opozycji.

**„Kurjer Czerwony"** stwierdza:

> „proces polityczny przed sądem przysięgłych, w który zamieszany będzie szereg znanych osobistości, leży niewątpliwie w zakresie intencyj prowodyrów walki z rządem".

Podobnie rzecz ujmuje i **„Kurjer Poranny"**, jak również coraz bardziej umizgający się do „sanacji" i coraz bardziej mętne piszący artykuły p. **N. S.** z **„Naszego Przeglądu".**

Istotnie swobodne, wszechstronne omówienie obecnej sytuacji politycznej, wszelkich nieprawości i gwałtów „sanacji" przed niezależnym sądem w obliczu całego narodu — przyczyni się do wyjaśnienia wielu zagadnień i poruszenia społeczeństwa.

A wyroku **sądu przysięgłych** czekać będziemy ze spokojem.

**„Kurjer Poranny"** boi się tego sądu i —chcąc ratować Rząd z niemiłej dlań sytuacji — podsuwa myśl, by **sprawę odebrać sądom przysięgłych i przenieść ją do Warszawy, gdzie już p. Car postara się o „odpowiedni" komplet i „pomyślny" wynik.**

### „Straszliwa" zemsta.

**Ale tego, co zrobił p. wojewoda Kwaśniewski — to już „Centrolew" chyba nie przeżyje. Straszliwy, ogłuszający cios, śmiertelna wprost konsekwencja. P. Kwaśniewski oświadczył, że nie będzie przyjmować u siebie posłów-uczestników Kongresu. Ponoć, jak donosi A. B. C., p. Minister Składkowski ma wydać polecenie, aby inni wojewodowie poszli śladem p. Kwaśniewskiego.**

Pomyślcie: żyć na świecie i nie oglądać „sympatycznych" twarzy panów wojewodów. Byłoby to straszne, gdyby nie było tak śmieszne.

Jedna tylko uwaga nawiasowa: wojewoda jest urzędnikiem Państwa, a nie sanacji. No, ale to naturalnie w teorji.

s. d.

# Po Kongresie Krakowskim

## Podziękowanie dla Organizacji Krakowskiej P. P. S.

Wczoraj przedstawiciele stronnictw lewicy i środka przesłali O.K.R. P.P.S. w Krakowie

**serdeczne podziękowanie**

za niezmiernie sprawną pracę organizacyjną w dn. 29 czerwca.

Istotnie, podczas całego olbrzymiego zgromadzenia ludowego na rynku kleparskim i podczas pochodu nie było żadnego zamieszania i żadnych wypadków. Jedyną próbę prowokacji na rynku Krakowskim milicja zlikwidowała w zarodku, osłaniając zarazem prowokatorów przed odruchem zgromadzonych. Zanotowano **dwa** zaledwie wypadki zasłabnięć z powodu upału, przyczem pomoc lekarska została udzielona niezwłocznie.

# FORD PLANUJE BUDOWĘ MONTOWNI SAMOLOTÓW W GDYNI

Amerykańska fabryka samolotów Forda planuje założenie w porcie polskim w Gdyni specjalnej montowni samolotów. Fabryka montażowa w Gdyni obsługiwałaby cały europejski eksport samolotów produkcji Forda.

# SPRAWOZDANIE TEATRALNE

**TEATR NARODOWY: „Niebieski lis"**, komedja w 3 akt. Fr. Herczega, przekład Niny Niovilli (czy wprost z węgierskiego?).

Sezon letni, klijenci teatralni wyjeżdżają, reszcie trzeba dać coś, coby nawet i w kanikule wytrzymać można. Takim „pewniakiem" jest ta stara węgierska komedja trójkątowa. Kulminuje ona w scenie, gdzie za zdradę małżonki — popełnioną z czwartym — pociąga mąż do odpowiedzialności tego trzeciego, to jest kochanka, chociaż tylko platonicznego. „To twoja wina, czemu jej nie pilnowałeś!" woła mąż. Aby taką scenę uczynić prawdopodobną, potrzeba oczywiście pewnych wyjątkowych przesłanek sytuacyjnych i obyczajowych. Pochodzą one z epoki przedwojennej, kiedy to minął już pierwszy okres emancypacji kobiecej, zaznaczony np. dziełami Ibsena i Björnsona, okres, w którym kobieta żądała równouprawnienia, a głównie prawdy, niczego, jak tylko prawdy! Przyszła reakcja wobec tej prawdy, kobieta zapragnęła być właśnie kobietą, korzystać ze wszystkich drapieżnych i dziwacznych, choć prastarych przywilejów swej płci, z których chciał ją ogołocić mężczyzna, wgadujący w nią — dla swej wygody — emancypację. W naszej literaturze ten zwrot zaznaczył się np. głośnym swego czasu manifestem, odczytanym na jubileuszu Orzeszkowej przez Nałkowską, jako reprezentantkę „nowych kobiet". Owóż Pani Ilona, bohaterka „Niebieskiego lisa", na zarzut swego amanta: „Kobieta zabija prawdę", odpowiada z tryumfem: „Nie, to prawda zabija kobietę". Znaczy to: nie mamy pretensji do tego, aby być traktowane „na serjo", chcemy być kotkami ...pardon, niebieskiemi lisami, to znaczy owemi delikatnemi stworzonkami, które fałszem bronią się przed myśliwym, i nawet po śmierci są fałszowane.

I jeszcze jeden przedwojenny, dziś przebrzmiały, czy już przejrzały motyw należy do tych założeń tej sztuki, które dawniej mogły wzniecać dyskusje: Kobieta upomina się o swoje prawa ciała. Ty kochanku platoniczny przez pięć lat kochasz się we mnie na dystans, spokojnie i filozoficznie, bo masz swoją odaliskę, Riki, podobną do mnie, jej oddajesz ciało, a do mnie przychodzisz już tylko z nieobciążonym duchem. W ten sposób mnie przetrzymujesz, to jest gra nierówna, ale ja się zemszczę!

Takie stawianie sprawy — czy znów nie przez mężczyzn? — było wówczas na porządku dziennym. Gdy „Życie" krakowskie jeszcze przed Przybyszewskim, urządziło konkurs na nowelę, wśród odznaczonych znajdowała się taka: Dystyngowana panna rozmawia z zakochanym w niej młodzieńcem, flirtują według wszelkich reguł wykwintu towarzyskiego; potem owa panna jest przypadkowo świadkiem, jak ów panicz obchodzi się ze służącą, i spotkawszy się z nim znowu, prosi go, aby i z nią obchodził się bardziej bez ceregieli...

Wystawienie „Niebieskiego lisa jest na sezon letni wystarczające, ale nie można doń przykładać najwyższej miary. Rolę tytułową kreowała p. Ćwiklińska, legenda Warszawy, i otrzymała bukiety. Tego trzeciego grał p. Różycki, ale zapomniano, że to jest rola nie lekkiego, lecz właśnie ciężkiego amanta. Powinien być ponury, zły, zazdrosny, nietaktowny, a p. Różycki jest kontrastem tego wszystkiego. Jego zalety osobiste są mu tutaj na zawadzie. Tę rolę powinien był grać raczej p. Brydziński, zamiast grać męża. Przykro mi bardzo, że jeszcze raz stwierdzić muszę, iż nasi artyści potrafią grać tylko samych siebie. Do djabła, niechże się raz uczą charakterologji! Kto tam uczy w tych waszych kiepskich szkołach aktorskich? Czy nie zdołacie przynajmniej prymitywnie odróżnić sangwinika od melancholika? Przytem ani p. Różycki, ani p. Ćwiklińska nie potrafią grać „głębokiej" ukrytej miłości, wibrować głosem itd.

I potem dziwicie się pp. artyści, że recenzenci piszą o waszej grze zdawkowe pochwały! Bo niema o czem pisać!

**TEATR LETNI: „Ciotka Karola"**, krotochwila w 3 aktach Brandona.

Komizm, polegający na przebraniu się kobiety za mężczyznę stosowano niegdyś bardzo często (Szekspir), o wiele rzadziej zdarzał się komizm odwrotny: mężczyzna przebrany za kobietę, a i wtedy lubiano rzecz gmatwać jeszcze tem, że jednak owego mężczyznę grała aktorka kobieta. „Ciotka Karola" jest owym rzadkim może już qui pro quo, gdzie mężczyzna udaje kobietę. Bawiła nas kilkadziesiąt lat temu i bawić może jeszcze dzisiaj, bo chociaż jest jako osoba pokraką, za to jako sztuka, jest dobrze zbudowana. Przytem jest to sztuka przyzwoita — proszę sobie wyobrazić, ile grubego humoru seksualnego (hermofrodyta, lesbijska miłość i t. p.) „wykrzesałby" z tego tematu dzisiejszy autor.

Przerażony tem, że napisałem, iż to sztuka „przyzwoita", — aby mnie nie posądzono o intrygi, pośpieszam dodać, że jednak jest tam trochę pieprzu...

Rolę tytułową grał p. Kurnakowicz z właściwą sobie vis comica (siłą komiczną). Pomagali mu dobrze w robieniu farsowego rwetesu pp. Hnydziński, Wroński, Orwid, Justjan.

**Karol Irzykowski.**

# JEDZIEMY NAD MORZE POLSKIE

Zarząd Główny T. U. R. organizuje wycieczkę nad **Morze Polskie.** Termin wyjazdu się zbliża. Wycieczka wyrusza z Warszawy 17 lipca. Zwiedzi **Gdynię, Oksywję, Orłowo, Sopoty, Gdańsk, Kartuzy, Szwajcarję Kaszubską.** Jazda statkiem na Hel. Kąpiele morskie, Plażowanie. Koszty 60 zł. Powrót 27 lipca. Prowadzi pos. **Z. Piotrowski.**

Informacje i szczegóły w Sekretarjacie Generalnym T. U. R., ul. Czerwonego Krzyża 20, tel. 325.03 od godz. 9 do 1-ej rano i od 5 do 7 wiecz.

# Pamiętajcie O ZBIORCE

na rzecz

**ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI!**

**Oddawajcie mu wszystko, bez czego możecie się obejść, wszystko, co nie jest Wam potrzebne.**

**ADRES R. T. P. D. – Warszawa, Czerwonego Krzyża 20, tel. 274-55 i 332-88.**

# TELEGRAMY

## O STANY ZJEDNOCZONE EUROPY

### ODPOWIEDŹ RZĄDU BELGIJSKIEGO

**Paryż,** 4 lipca. (ATE) Rząd belgijski ustalił tekst odpowiedzi na memorjał Brianda w sprawie utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy. Odpowiedź belgijska wyraża zadowolenie i przyłącza się zasadniczo do projektu Brianda, zastrzegając jednakże, że utworzenie stanów zjednoczonych Europy nie powinna znajdować się w najmniejszym przeciwieństwie do Ligi Narodów. Odpowiedź podkreśla, że w każdym razie przy urzeczywistnieniu projektu Brianda, należy mieć na względzie przedewszystkiem zagadnienia gospodarcze, a nie polityczne.

### STANOWISKO RZĄDU SOWIECKIEGO

Komisarz spraw zagranicznych Litwinow odbył dłuższą konferencję z francuskim charge d'affaires w Moskwie. Przedmiotem konferencji było stanowisko rządu sowieckiego w sprawie projektu Brianda.

## DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH W BUDAPESZCIE

**Budapeszt,** 4 lipca. (PAT.). Na placu Apponyi'ego demonstrowało kilkudziesięciu bezrobotnych, którzy wznosili okrzyki przeciw rządowi. Policja rozpędziła demonstrujących. aresztując cztery osoby.

## WYBUCH W FABRYCE CHEMIKALJI

**Londyn,** 4 lipca. (PAT) W Castleford (Yorkshire) w wytwórni chemikalji nastąpił wybuch, który całkowicie zniszczył fabrykę. Przyległe domy są mocno uszkodzone. W całem mieście wyleciało z okien wiele szyb. Dwóch robotników poniosło śmierć. Do szpitali przewieziono 10 osób, w tej liczbie dwie, których stan jest bardzo ciężki. Pod gruzami prawdopodobnie znajdują się jeszcze trupy. Akcja ratunkowa trwa.

## ZAOSTRZENIE KRYZYSU APROWIZACYJNEGO W SOWIETACH

**Ryga,** 4 lipca. (ATE) Wskutek zaostrzenia przesilenia aprowizacyjnego, Rada Komisarzy Ludowych powołała specjalną komisję, pod kierownictwem komisarza Rudzutaka. Komisji tej nadano pełnomocnictwa dyktatorskie, celem opanowania przesilenia i zaopatrzenia Moskwy i Leningradu w artykuły żywnościowe. „Komunist" potwierdza wiadomość o całkowitym braku nabiału i mięsa w Charkowie i Kijowie.

## BRATIANU BĘDZIE MÓWIŁ Z KRÓLEM KAROLEM

**Bukareszt, 4 lipca (ATE).** Przywódca partji liberalnej i były premjer **Vintilla Bratianu** zgłosił prośbę o audjencję u króla. Koła polityczne przywiązują do tego faktu wielkie znaczenie, oraz wyrażają zdanie, że **Bratianu** zaniecha całkowicie uprawianej dotychczas opozycyjnej taktyki wobec korony. Krążą również pogłoski, że **Bratianu** wręczy królowi **Karolowi** memorandum w którem podda ostrej krytyce projekty gabinetu **Maniu,** co do dopuszczenia kapitałów zagranicznych do życia gospodarczego Rumunji.

## SZARAŃCZA NA KRYMIE

**RYGA, 4 lipca (ATE). W północnych okręgach KRYMU ukazały się gęste chmury szarańczy, która zniszczyła znaczne obszary plantacyj tytuniwych. Szarańcza posuwa się w kierunku Sewastopola. Wskutek braku odpowiednich przyrządów do zwalczania szarańczy istnieje obawa zniszczenia winnic.**

## UPROWADZENIE MISJONARZY

**Londyn, 4 lipca (ATE).** Donoszą z **Pekinu,** że dwaj misjonarze angielscy udający się do **Fu-Kijen** zostali napadnięci przez bandytów chińskich, którzy uprowadzili ich z sobą. Bandyci żądają za uwolnienie misjonarzy wykupu w wysokości 10.000ft. szterlingów.

Nadchodzą również wiadomości o uprowadzeniu jednego misjonarza hiszpańskiego, oraz kilku Włochów.

## ZAKOŃCZENIE LOTU NAOKOŁO ŚWIATA

**San Francisco,** 4 lipca (PAT). Kingsford Smith wylądował tu na samolocie „Krzyż Południa", kończąc w ten sposób lot powietrzny dookoła świata.

## LOTNIK SOWIECKI UCIEKŁ DO POLSKI

„Kurjer Wileński" donosi, że w rejonie odcinka granicznego Stołpce przekroczył granicę polską i został zatrzymany przez patrol K. O. P.'u młody mężczyzna w ubraniu lotnika sowieckiego. Przy wstępnem badaniu złożył on sensacyjne zeznania, opowiadając niezwykłą historję swych dziejów. Nazywa się Aleksander **Korsakow** i jest oficerem sowieckiego pułku lotniczego, stacjonującego w Woroneżu. Od czterech lat ojciec jego, duchowny prawosławny, jest więziony przez bolszewików w Woroneżu pod zarzutem sabotażu i działalności kontrrewolucyjnej. Młody **Korsakow** oddawna już szukał sposobu uwolnienia ojca. Przed kilku dniami na podstawie sfałszowanego dokumentu zdołał uzyskać uwolnienie ojca z więzienia. Nie tracąc czasu, młody lotnik odleciał samolotem wraz z ojcem w kierunku granicy polskiej, kierując się na Mińsk. Ponieważ lot odbywał się w nocy, **Korsakow** zgubił kierunek, tracąc wiele czasu na odnalezienie prawidłowej trasy. Gdy znajdował się w odległości 50 klm. od Kojdanowa, w pobliżu stacji Peszetkowo, zmuszony był lądować wskutek wyczerpania się zapasów paliwa. Po nieudanej próbie zaopatrzenia się w benzynę, obawiając się pościgu, lotnik postanowił resztkami posiadanego zapasu kontynuować swój lat. Jak się jednak okazało, graniczne władze sowieckie były już telegraficznie powiadomione o zbiegłym lotniku. W pobliżu Kajdanowa aparat został ostrzelany przyczem skrzydło samolotu zostało uszkodzone. Aparat odmówił posłuszeństwa. Lotnik zmuszony był do lądowania. Nastąpiła katastrofa, podczas której ojciec lotnika doznał wstrząsu mózgu i po kilku godzinach zmarł w pobliskiej leśniczówce. Po stracie ojca Aleksander **Korsakow,** sam ranny w głowę i rękę, postanowił pieszo przedostać się przez zieloną granicę na teren Polski. Szedł wyłącznie bezludnemi ścieżkami nocą, aż wreszcie udało mu się przedostać do Polski. Wiarygodność jego relacji potwierdzają rany, odniesione podczas nieszczęśliwego lądowania oraz legitymacja wojskowa, stwierdzająca przynależność do woroneskiego pułku lotniczego. Zbiegłym lotnikiem sowieckim zaopiekowały się narazie władze K. O. P.'u.

### „GŁOS KOBIET".

Ukazał się lipcowy numer „Głosu Kobiet", który rozpoczyna artykuł o Konkresie krakowskim; następnie zaś mamy artykuły: **„Największa krzywda kobieca"** dr. Budzińskiej - Tylickiej (poruszający tragiczny los **matki nieślubnej** w związku z wyrokiem w procesie, jaki odbył się niedawno w Krakowie **skazującym młodą dziewczynę za uduszenie 5-miesięcznego dziecka na karę śmierci przez powieszenie; protest Wydziału Kobiet PPS. we Lwowie,** nadesłany na ręce Centralnego Wydziału, przeciwko powyższemu wyrokowi; artykuły: **„Słońce i powietrza dla naszych dzieci"** — A. P. G.; **„Kobiety muszą walczyć z alkoholizmem" W.** Weychert - Szymanowska; **„Przebieg Tygodnia Kobiet"; Z Klubów Kobiet Pracujących; Walne Zebranie Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci.**

Numer zawiera wiele pięknych ilustracji.

# Kronika polityczna

### TRZY KONFISKATY „GAZETY ROBOTNICZEJ" W CIĄGU KILKU DNI.

Katowicka **„Gazeta Robotnicza"** z d. 2 lipca znowu została skonfiskowana, tym razem za artykuły o rozwiązaniu Sejmu Śląskiego.

### KONFISKATA „WYZWOLENIA" I „SZTANDARU CHŁOPSKIEGO".

Ostatnie numery **„Wyzwolenia",** oraz **„Sztandaru Chłopskiego"** zostały skonfiskowane za sprawozdania z Kongresu Krakowskiego.

Konfiskacie uległy mowy wicemarszałka **Roga** i posła **Malinowskiego.**

### ARESZTOWANIE KANDYDATA NA POSŁA Z LISTY „WYZWOLENIE".

Jak wiadomo w okręgu **Święcany** mają się odbyć w dn. 13 lipca wybory do Sejmu. Dowiadujemy się, że, w związku z akcją przedwyborczą, aresztowany został kandydat na posła z listy „Wyzwolenia", **Ryszard Żukowski.**

### WYJAZD PREZYDENTA RZPLITEJ DO SPAŁY.

(PAT.). P. Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał wczoraj po południu do Spały.

## STAN POGODY

### DZIŚ SŁONECZNIE I CIEPŁO.

W dniu wczorajszym utrzymywała się w Polsce w dalszym ciągu pogoda słoneczna i ciepła, z wyjątkiem jedynie Wileńskiego, Polesia i Wołynia, gdzie utrzymywało się większe zachmurzenie i było nieco chłodniej.

Najwyższa temperatura w Warszawie wynosiła 25.1 st. — najniższa 13.7.

Dziś pogoda słoneczna i umiarkowanie ciepło o słabych wiatrach północnych. wschodzie chmurniej.

## Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: Dolary St. Zjedn. 8.88 i pół.

Dewizy: Gdańsk 173.43, Kopenhaga 238.90, Londyn 43,38, Nowy Jorż 8.908, Paryż 35.07 i pół, Praga 26.46¼, Szwajcarja 173.07, Sztokholm 239.70, Włochy 46.74, Wiedeń 125.94.

Obroty dewizami średnie, tendencja niejednolita. Dolar w obotach prywatnych 8.889, rubel złoty 4.62, rubel srebrny 1.70, rubel w bilonie rosyjskim 0.70. Gram czystego złota 5.9244. W obrotach międzybankowych: Berlin 212.69.

## Co wyświetlają kina?

**Apollo:** „Lekcja miłości".
**Atlantic:** „Kobieta i żywioł".
**Cacino:** „Prawo męża".
**Capitol:** Występy teatru łódzkiego.
**Colosseum:** „Romans ks. de Valois" i „Wróć, wszystko przebaczam".
**Colosseum:** (Mała sala). „Student".
**Filharmonja:** „Człowiek bez nerwów" i „Dobrze skrojony frak".
**Hollywood:** „Owoc zakazany".
**Kometa:** Chwilowo nieczynne.
**Miejski:** „Serce ulicznicy" i „Cnotliwe dziewczęta".
**Pan:** „Hr. Monte Christo".
**Pola Negri Palace:** „Braterska miłość".
**Palace:** „Dziewczyna z piekła".
**Splendid:** „Ja chcę na płótno".
**Stylowy:** „Żelazna maska".
**Światowid:** „Poganin" z Ram. Novarro.
**Tęcza:** „Hadzi Murat".
**Wisła:** „Wampiry Warszawy".
**Wodewil:** „Serce maharadży".
**Astra:** „Czerwona szabla".
**As:** „Burza nad Azją".
**Bajka:** „Dziewczyna ze spelunki".
**Europa:** „Mężczyzna z przeszłością".
**Era:** „Król prerji".
**Italja:** „Szatańska miłość".
LUX (Elektoralna 21) „Simona".
**Mewa:** „Bracia".
**Muza:** „Tancerka bogów".
**Promień:** „Złoto kaliforni".
**Praga:** „Miłosny szept nocy".
**Rena:** „Złoto pustyni".
**Petit Trianon:** „Serce na uwizi".
**Sokół:** „Bohater krwawej areny".
**Świt:** „Czerwony błazen".
**Ton:** „Cztery pióra".
**Tombola:** „Żelazna stopa".
**Uranja:** „Sportowiec z miłości".
**Uciecha:** Chwilowo nieczynne.
SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

## POKWITOWANIE

### NA NĘDZĘ WYJĄTKOWĄ.

J. O. zł. 5.

**DLA ROB. TOW. PRZYJ. DZIECI.**

Tow. poseł **Matuszewski** zł. 10.

## NASZA RUBRYKA

### Poszukiwanie pracy



# Wiadomości z całego kraju

## BIAŁYSTOK

### KARYGODNA BEZCZYNNOŚĆ MAGISTRATU I WOJEWÓDZTWA W SPRAWIE WALKI Z BEZROBOCIEM

Jeszcze w styczniu r. b. klasowe Zw. Zawodowe podjęły szeroką kampanję pomocy dla bezrobotnych m. Białegostoku.

Pod naciskiem Związków przystąpił Magistrat do rejestracji tych bezrobotnych, którzy nie mieli żadnego celu rejestrować się w P. U. P. P. Odbyło się kilka wieców i samorzutnych demonstracji bezrobotnych, żądających pracy lub przywrócenia zasiłków doraźnych i objęcia akcją pomocy wszystkich bezrobotnych.

W kwietniu sam Magistrat zatrudniał 500 bezrobotnych dziennie — zaś obecnie, w pełni sezonu, Magistrat i województwo razem zatrudniają 70 bezrobotnych. W dodatku, w myśl rozporządzenia władz, na tych szumnie reklamowanych przez miejscowy „sanacyjny" „Głos Obywatela" robotach zatrudniani są bezrobotni, pobierający zapomogi, natomiast bezrobotni, nie pobierający żadnych zasiłków, z dobrodziejstwa tych robót nie korzystają.

Oto jak wygląda walka z bezrobociem, prowadzona przez p. wojewodę **Kirsta** i Magistrat większości burżuazyjnej polsko - żydowskiej.

### SOLIDARNOŚĆ Z KONGRESEM KRAKOWSKIM I UCHWAŁY W SPRAWIE BEZROBOCIA

Dnia 29 czerwca r. b. o godz. 1 w poł., w sali P. P. S., odbył się wiec. na którym na temat sytuacji obecnej i bezrobocia przemawiali ttow. **Reginela** i **Kapitułka.** Dwóch warchołów komunistycznych i jeden „bebech" wysłannik defenzywy, próbowali zakłócić spokój na wiecu podczas omawiania sprawy Kongresu krakowskiego i jego znaczenia, jednak wobec postawy zgromadzonych, ci dobrani sojusznicy, którym solą w oku jest Kongres krakowski, zamilkli.

Jednogłośnie uchwalono rezolucję, **potępiającą karygodną bezczynność Magistratu, oraz władz wojewódzkich i centralnych** i wyrażono protest przeciwko rozporządzeniom, w myśl których zatrudnia się bezrobotnych pobierających zapomogi, gdy natomiasta bezrobotni, pozbawieni zasiłków, pozbawieni są również pracy przy robotach publicznych.

Wysunięto żądanie podniesienia płacy dziennej robotnikom na robotach publicznych z 3 i 4 do 8 zł., biorąc pod uwagę, że są to roboty sezonowe i zatrudnia się robotników po 3 dni na okres 2 i 3 miesięczny.

Zaprotestowano przeciwko tolerowaniu przez władze łamania ustawodawstwa robotniczego, oraz wymieniono 8 większych fabryk, gdzie steroryzowani groźbą utraty pracy robotnicy, pracują po 10 i 12 godzin dziennie.

#### W SPRAWIE SYTUACJI POLITYCZNEJ.

Odnośnie do sytuacji politycznej stwierdzono, że **uniemożliwienie pracy Sejmowi przez wyprawianie z nim hocków - klocków, jakoteż cała polityka Rządu pogłębia i potęguje kryzys gospodarczy i polityczny.**

**Zebrani stwierdzili, że solidaryzują się z wystąpieniami P. P. S. na wspólnym Kongresie Centrolewu w Krakowie i z walką o obalenie rządów dyktatorskich w Polsce.**

## KATOWICE

### 600 ROBOTNIKÓW NA BRUKU!

### Zamknięcie fabryki porcelany w Zawodziu dnia 15 b.m.

Czytamy w „Gazecie Robotniczej" z dnia 4 lipca:

Wczoraj oznajmiono robotnikom **Giesze** — Fabryki Porcelany — w Zawodziu, że wskutek bardzo ciężkiego położenia w przemyśle porcelanowym i wskutek załamania się rokowań z władzami wojewódzkiemi. które żadnego korzystnego rezultatu nie przyniosły, dyrekcja jest zmuszona do wypowiedzenia pracy wszystkim robotnikom. Około 600 robotników z robotnicami znajdą się na bruku.

Zamknięcie „porcelanki," w Zawodziu jest istną tragedją dla robotników, a tragikomedją dla obserwatora. Winę za to ponosi rząd, który, znając ciężkie położenie tej fabryki, nic ze swej strony nie uczynił, aby przeszkodzić katastrofie.

Bo zamknięcie „porcelanki" jest katastrofą dla 600 rodzin robotniczych.

Mamy w Polsce tylko kilka fabryk porcelany. Zapotrzebowanie na taki towar jest ogromne. W Czechosłowacji, która liczy coś około 14 miljonów mieszkańców, jest 600 fabryk porcelany; w Niemczech 1200 fabryk.

A w Polsce, która ma tylko kilka fabryk tego rodzaju, trzeba zatrzymać największą z nich, z powodu braku zamówień i wielkiej konkurencji zagranicznej.

Okazuje się bowiem, że sprowadzamy z Czechosłowacji i po części z Niemiec ogromne ładunki porcelany. Napływ szczególnie czeskiej porcelany jest bardzo wielki. z powodu bardzo niskiego cła.

Natomiast surowce, sprowadzane z zagranicy dla polskich fabryk porcelany są obciążone bardzo wysokiem cłem.

Na stan ten zwracano uwagę miarodajnym czynnikom, zarówno ze strony fabryki, jakoteż ze strony polskich związków klasowych.

Na niebezpieczeństwo redukcji załogi zwracał p. wojewodzie uwagę tow. Chrószcz.

Wszystko to nie dało jednak, jak się okazuje, wyniku!

## WILNO

### AUTOBUS Z MARTWYM SZOFEREM

W Wilnie, u zbiegu ulic Zawalnej i Trockiej, autobus, kursujący na linji Dworzec — Antokol, miast skręcić w stronę ul. Niemieckiej wpadł prosto na mostek policjanta i po chwili stanął. Policjant natychmiast skierował się do okienka szofera, chcąc wiedzieć powody nieprzepisowej jazdy. lecz ku swemu zdziwieniu zauważył, że kierowca samochodu jakoś dziwnie pochylił się naprzód i nic nie odpowiada. Bladość twarzy nasunęła przypuszczenie, że uległ on jakiemuś wypadkowi, więc wezwano lekarza, który stwierdził śmierć.

Zmarły, nazwiskiem Pietrow, pierwszy dzień zaledwie pracował jako szofer i podczas pracy, z ręką na kierownicy, zmarł na udar serca.

Samochód napełniony pasażerami, którzy nawet nie przypuszczali, na jakie niebezpieczeństwo są wystawieni, po wypuszczeniu kierownicy przez Pietrowa, ujechał kilkanaście metrów i dopiero gdy zmarły ciężarem swego ciała nacisnął hamulec, motor zatrzymał się.

## MOŁODECZNO

### UJĘCIE GOŁĘBIA POCZTOWEGO Z INSTRUKCJAMI PARTJI KOMUNISTYCZNEJ

PAT donosi, iż mieszkańcy wsi granicznej Sidorcze, gminy rakowskiej powiatu mołodeczańskiego, znaleźli na polu wycieńczonego gołębia pocztowego z obrączką na nodze. Powiadomione o tem władze bezpieczeństwa, po otwarciu obrączki, znalazły tajne instrukcje kominternu do partyj i jaczejek komunistycznych, pracujących na terenie Polski.

## CHORZÓW

### SAMOBÓJSTWO MAJSTRA

Wczoraj pozbawił się życia przez powieszenie (w fabryce wagonów w Chorzowie) 61-letni najstarszy majster Wojciech Piechota. Powodu targnięcia się na życie nie ustalono. Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala gminnego w Chorzowie.

## KOŁOMYJA

### SAMOBÓJSTWO PRZODOWNIKA POLICJI

Przed paru dniami, około godziny 8-ej rano na cmentarzu w Kołomyji popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w skroń przodownik policji Fryderyk Hotzy. Powód samobójstwa nieznany.

# Z ŻYCIA PARTJI

## WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

EGZEKUTYWA O. K. R. Warszawa — posiedzenie Egzekutywy w poniedziałek, dnia 7 b. m. o godz. 5-ej po poł.

O. K. R. WARSZAWA posiedzenie Okręgowego Komitetu Robotniczego w poniedziałek, dnia 7 b. m. o godz. 7 wiecz.

## Organizacja Młodzieży T. U. R.

**Posiedzenie Zarządu Gł. T. U. R.** odbędzie się dnia 8 lipca (wtorek) o godz. 11 rano w sali klubu senackiego PPS. w Sejmie. Ze względu na ważność spraw, będących na porządku dziennym, obecność wszystkich członków Zarządu konieczna.

ZEBRANIE EGZEKUTYWY KOMITETU CENTRALNEGO ORG. MŁ. TUR. odbędzie się dziś o godz. 8-ej wiecz., Warecka 7.

CZERWONA STRZAŁA. Zbiórka Oddziału Czerwonej Strza.y odbędzie się w niedzielę dnia 6 b. m. o godz. 3 po poł. w lokalu Z. Z. K., ul. Czerwonego Krzyża 20.

KOŁO IM. L. WARYŃSKIEGO. Dziś, dn. 5 b. m. o godz. 7 min. 30, odbędzie się nadzwyczajne zebranie Zarządu Koła.

KOŁO IM. MIRECKIEGO — Grzybowska 57 . W sobotę, dnia 5 b. m. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie ogólne z referatem tow. z Komitetu Centralnego.

KOŁO IM. K. MARKSA — Leszno 53. W sobotę, dnia 5 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie ogólne z referatem tow. A. Obarskiego.

KOŁO IM. M. PASZKOWSKIEJ — Mickiewicza 1 . W sobotę, dnia 5 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie ogólne z referatem tow. A. Góralczyka.

WIECZORNICA. W niedzielę, dnia 6-go lipca r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu Z. Z. K. „Ateneum", przy ul. Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się wieczornica taneczna Warsz. Organizacji Młodzieży T. U. R.

## Ruch kult.-oświatowy

### WYCIECZKA.

Stowarzyszenie b. Więźniów Politycznych urządza wycieczkę do lasu hr. Branickiego, w Pyrach, dnia 6-go lipca r. b. o godz. 9-ej rano. Całodzienna zabawa i orkiestra bezpłatnie, oraz przejazd kolejką. Bilety po 3 zł. można nabywać w Stowarzyszeniu, ul. Leszno 53 codziennie od godz. 5-ej do 9-ej wiecz. lub też przed odjazdem przy kolejce Grójeckiej, w Mokotowie. Odjazd o godz. 9-ej rano.

ZEBRANIE PREZYDJUM R. T. S. S-u, odbędzie się w sobotę dnia 5 lipca o godz. 7 wiecz. u tow. Budzińskiej - Tylickiej ul. Wilcza 10 m. 3.

### WARSZAWSCY TUROWCY I CZ. HARCERZE — BACZNOŚĆ!

W dniu 6-go lipca Koła **Warsz. Org. Mł. T. U. R.** i gromady **Czerwonego Harcerstwa** zbierają się o godz. 8.30 rano, jak następuje:

1. Kino **„Hel"**, Zamojskiego 20 — Koła im. B. **Limanowskiego**, H. **Barona**, St. Okrzei i St. **Żeromskiego**.
2. **Leszno 53**, Zw. Metalowców: Koło im. M. **Mireckiego**, L. **Misiołka**, St. **Worcella**, **K. Marksa i K. R. D. S. „Pobudka"**.
3. Koła im F. **Perla**, M. **Paszkowskiej**, T. **Jaszkowskiego**, **K. Praussa** i L. **Waryńskiego** i **„Starówka"** przybywają bezpośrednio o godz. 9.30 na miejsce ogólnej zbiórki przed gmachem Z. Z. K.

# Co słychać w Warszawie?

TAKSA TRAGAŻY DWORCOWYCH.

W związku z wzmożonym ruchem na kolejach, wydała stołeczna dyrekcja kolejowa przypomnienie dla tragaży w sprawie opłat przez nich pobieranych. Taryfa wynagrodzenia za usługi tragaży na dworcach worszawskich: za przeniesienie bagażu gr. 70, za wykupienie biletu w kasie kolejowej gr. 50.

JAK DŁUGO POTRWA JESZCZE ODBUDOWA ZAMKU KRÓLEWSKIEGO W WARSZAWIE.

Kierownictwo odbudowy zamku królewskiego w Warszawie złożyło Min. Robót Publicznych ostateczny plan restauracji zamku. Przy normalnym przeznaczonym funduszu na ten cel w budżecie państwowym, całkowita odbudowa zamku nastąpić ma w roku 1935. By ją doprowadzić do końca należałoby rok rocznie przeznaczać conajmniej na roboty budowlane 2 miljony złotych.

NAUKA TELEFONOWANIA W WARSZAWIE.

W związku z wprowadzeniem w dzielnicy południowej miasta nowego typu telefonów, zamierza PASTA urządzić publiczne pokazy obchodzenia się z nowemi aparatami. Doświadczenie Łodzi, gdzie wprowadzono telefony automatyczne jeszcze w roku 1928, jak i miast; zagranicznych wykazało bowiem, że w pierwszych czasach brak dostatecznego obznajmienia się publiczności z aparatami automatycznemi przyczynia się do ich psucia i zahamowania normalnej komunikacji telefonicznej.

WYCIECZKI.

*8-mio dniową wycieczkę w Karpaty Wschodnie* organizuje Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, w porozumieniu z Polskiem Tow. Tatrzańskiem, pod przewodnictwem p. St. *Lenartowicza.* Program wycieczki: Gorgany (szczyty: Popadja, Wysoka, Ihrowyszcze, Sywula, Płoska. Czarna Klewa), Bliźnica i Świdowiec, Czarnohora (Pietros i dolna Ciszy). Wycieczka potrwa od 24 do 31 sierpnia r. b. Informacje i zapisy: Polskie Tow. Krajoznawcze (ul. Karowa 31 i Polskie Tow. Tatrzańskie (ul. Hoża 48, parter).

## PRZYJEMNOŚĆ

Gdy człowiek projektuje jakąś przyjemność, nie zapomina o najdrobniejszych szczegółach. Przewidzi wszystko, ba, nawet zgadnie, jak będzie i z różnemi możliwościami już zgóry będzie się liczył.

Jeżeli ma to być przyjęcie dla znajomych, usiądzie z ołówkiem i obliczy ile czego trzeba kupić, żeby było dobrze, smacznie i dosyć. Doskonale orjentuje się w proporcjach, liczy się z gustem i przyzwyczajeniami swych gości.

Jeśli to będzie premjera w teatrze, to zawczasu kupi bilety, bo może ich zabraknąć.

Jeżeli nowa suknia czy garnitur, mój Boże, ile będzie przedtem myśli i wahań. Żeby była odpowiednia i na ulicę i do pokoju (rękawy można zrobić przyszywane oddzielnie). Żeby garnitur był dobry i na jesień i na wiosnę.

Jeżeli to podróż wakacyjna, to już od marca myśli: dokąd? jak? Żeby było zdrowo, wygodnie i tanio.

Jeżeli wycieczka samochodem, to największa troska o zastępcze opony i benzynę. Samochód przedtem w remoncie, żeby się nic nie stało w drodze. Zapas benzyny konieczny. Lepiej żeby było więcej, niż żeby ich miało zbraknąć.

W jednej tylko dziedzinie życia pozostał człowiek nieprzewidującym, za mało troszczy się się o swoją własną przyszłość.

Dlatego są ludzie na starość bez dachu nad głową, na łasce krewnych. Dlatego są zredukowani urzędnicy, którzy nie mogą przetrwać złego czasu. I są młode dziewczyny i młodzi chłopcy, którym rodzice, — choć mogli, — nic na początek życiowej podróży nie przygotowali.

Wielki rezerwuar paliwa przyszłości czeka na dopełnienie. To P. K. O. Przyjmuje każdą kropelkę, powiększa ją, chroni od niebezpieczeństwa, żeby gdy trzeba będzie, oddać podróżnikom życia. Dlaczego tak mało pamiętają ludzie o P. K. O.?

Ubezpieczenie na życie można załatwić w P. K. O. — centrali i w każdym urzędzie pocztowym. Formalności zaledwie parę minut.

P. K. O. nie wymaga oględzin lekarskich, a w razie śmierci z powodu wypadku wypłaca rodzinie ubezpieczonego podwójną premję ubezpieczeniową.

*J. L.*



# TEATR I MUZYKA

## Dziś w teatrach miejskich

**Wielki**
o 8 w. „Carmen"
**Narodowy**
o 8 w. „Niebieski lis"
**Letni**
o 8 w. „Ciotka Karola"

TEATR „ATENEUM" w ogrodzie Bagatela. Gra zespół teatru „Ateneum" codziennie o godz. 8.15 na scenie letniej satyryczną groteskę baśniową „Turandot, księżniczka chińska".

TEATR WIELKI. Dziś o godz. 8 „Carmen" Bizeta.

TEATR NARODOWY. Dziś i codziennie „Niebieski lis".

TEATR LETNI. Dziś „Ciotka Karola".

TEATR POLSKI. Do wtorku włącznie „Artyści".

TEATR MAŁY. Ostatnie przedstawienia „Papy".

„WESOŁY WIECZÓR". Nowa rewja „Halama u nas".

„ANANAS". Nowa rewja „Fuks na torze".

TEATR „MIGNON". Rewja p. t. „Całusy i całuski".

„CJANKALI" W WARSZAWIE. W sali teatru „Capitol", ul. Marszałkowska 125, gościnne występy miejskiego teatru łódzkiego pod dyrekcją K. Adwentowicza. Na pierwszy ogień poszła głośna sztuka „Cjankali". Reżyserja i inscenizacja L. S. Schillera.

„QUI PRO QUO". Rewja nieaktualna p. t. „Będzie gorąco, albo dwie możliwości".

„MORSKIE OKO". Dziś największa sensacja teatru „Codziennie dancing", dwa akty z życia nocnego.

Z DOLINY SZWAJCARSKIEJ. Dziś, w sobotę, w Dolinie Szwajcarskiej, odbędzie się koncert Orkiestry Filharmonji Warszawskiej, którym dyrygować będzie p. Andrzej Bromke. Program wypełnią utwory popularne. Solistą będzie p. Tymoteusz Czerny (śpiew). Po okncercie rewja p. t. „Piąte przez dziesiąte" z udziałem artystów i baletu Tacjanny Wysockiej.

## ANANAS
### FUKS NA TORZE

Wystarczyło jednego programu „dla wciągnięcia" się w tempo i oto „Ananas" występując z drugim programem stanął na poziomie dorównywującym swoich starszych kolegów z Jasnej, Senatorskiej i Chłodnej...

Tempo dobre jest, humor jest, ładne pomysły (jak np. w „Zabawkach" są, więc czegoż jeszcze potrzeba, zwłaszcza o ile scena jest na „świeżem" powietrzu, że obok sceny rośnie prawdziwe drzewo, które daje złudzenie, że się znajdujemy w ogrodzie, że wieczorem jest tak wcale miła atfosfera i temperatura... i że teatrzyk ten posiada kilka niewątpliwych atrakcji.

Jedną z atrakcji niewątpliwie jest p. Fuks — człowiek z gumy, zgoła oryginalny nie tylko w rysunku, postaci ale i w rodzaju swych produkcji.

Drugą atrakcję stanowi p. Mirża, trzecią doskonała para tancerzy, których może pozazdrościć każda rewja p. Korczyńska i p. Śnieżyński, czwartą Boroński — aktor doskonały i niezrównany monologista.

„Ananasiątka" fikają sprawnie, pan Wiehler, były kierownik muzyczny „Morsklego Oka" dba by program był miły nie tylko dla oka ale i dla ucha, i piosenka, do śpiewu chóralnego taj kejst dźwięczna i melodyjna, że każdy j ązapamięta.

Dodać nie zawadzi, że w programie nie brak satyry poetycznej... i to dość śmiałej, jak na dzisiejsze czasy.

Jednem słowem, dyrekcja teatru „Ananas" postanowiła sobie zawojować serca publiczności.

*I. K.*



## Z BRAKU PRACY

Nocy ub. o godz. 2-ej w bramie domu przy ul. Szwedzkiej 18 napiła się esencji octowej 39-letnia Marta Konarska, bez zajęcia (Szwedzka 6). Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala Przemienienia Pańskiego. Przyczyna targnięcia się na życie — brak pracy

## KARAMBOL DOROŻKI Z TRAMWAJEM

Na ul. Strzeleckiej elektrowóz linji „18", zderzył się z dorożką konną Nr. 896. Starcie było tak silne, że tylne koło dorożki, wjeżdzającej wówczas w podwórze, uległo zdruzgotaniu. Dorożkarz, Władysław Surała (Hrubieszowska 8) spadł pod konia, który potłukł mu prawą stopę. Poszwankowanego opatrzono w ambulatorjum pogotowia.

## WYKRYCIE KRADZIEŻY BENZYNY NA LOTNISKU WOJSKOWEM

Od pewnego czasu w magazynach wojskowych lotniczych kradziono benzynę. Jednym ze sprawców był niejaki Jabłoński, magazynier, który sprzedawał benzynę bezpośrednio i pośrednio całemu szeregowi kupców, udając cichego hurtownika benzyny tak zw. pozakartelowej. Jabłoński sprzedawał towar po cenie rynkowej nie budząc tem niczyich podejrzeń. Na trop afery pierwsze wpadły władze policyjne, dzięki denuncjacji Wacława Mejera,, który był wspólnikiem J. i nie otrzymaszy przyrzeczonej prowizji, zareagował w ten sposób na „swą krzywdę". Już po dokonaniu całego szeregu rewizji, Jabłoński zdyszany przybył do Mejera, będącego wówczas w komisarjacie i tam proponował łapówkę w kwocie 1000 zł. za cofnięcie swych zeznań. Było już zapóźno. Jabłoński salwował się ucieczką, co mu się udoło... Rozmowie tej przypadkowo przysłuchiwał się jeden z posterunkowych, który niezorjentowawszy się w sprawie, nie mógł zrozumieć dokładnie jej przebiegu. Mejera w następstwie aresztowano. Śledztwo przejął z rąk policji zandarmerja. Ze względu jednak, że miejscem przestępstwa było lotnisko wojskowe i że w aferę zostało zamieszanych kilkadziesiąt osób, do śledztwa delegowano ze strony władz cywilnych sędziego śledczego V okręgu, Chmielarza. Poszukiwaniem Jabłońskiego zajęła się żandarmerja.

## MOTOCYKL POD TRAMWAJEM

Na ul. Grochowskiej przed domem 147 motocykl, którym jechał 38-letni Kazimierz Jeżycki, urzędnik (Wawer) zderzył się z elektrowozem linji „24". Skutkiem zderzenia motocykl wywrócił się. Jeżycki zaś, uderzywszy o bruk, doznał złamania prawej ręki oraz pęknięcia podstawy czaszki. Nieszczęśliwego w stanie ciężkim przewiozło pogotowie do szpitala Przemienienia Pańskiego Motocykl uszkodzony.

## TRAGICZNA ŚMIERĆ UCZNIA

18-letni Władysław Sieniawski, uczeń, syn drukarza (Ogrodowa 6), który onegdaj wraz z ojcem swym był przygnieciony przez samochód półciężarowy miejski w Gocławku, doznając pęknięcia podstawy czaszki, wstrząsu mózgu i ogólnego potłuczenia, nocy ubiegłej zmarł w szpitalu Dz. Jezus.

## WYRATOWANIE TONĄCEGO

W Wiśle, wprost Żoliborza, zaczął tonąć podczas kąpieli 45 letni Aleksander Stolarski, robotnik. Tonącego wyratował przejeżdzający rybak, poczem policjant przewiózł go do ambulatorjum pogotowia, gdzie lekarz zastosował odpowiednie zabiegi.

## WYŚCIGI KONNE

W dniu dzisiejszym zostały zameldowane następujące konie:

Gonitwa 1 1500 zł. dla 3 l. i st. 2400 Frasquita II, Dzika II, Floramour, Ammon.

Gonitwa 2. 1600 zł. Hcp dla 3 l. 1300. Floryda 56, Mała Rybka 50, Dama 54, Burza II 49.

Gonitwa 3. 1800 zł. Hcp. dla 4 l. i st. 1600 Fircyk 56½, Dudlie 52, Estramadura 53½, Hurysa 48, Maur 55½, Gereza 49.

Gonitwa 4. 2100 zł. Hcp. dla 4 l. i st. 2100 Floryda II 50, Resonance B. W. 51, Ponteba 54, Aurelius 55, Furja 51½, Filut 54½, Mme Bovary 54, Alembik 56½, Hora 53, Gereza 49.

Gonitwa 5. 2500 zł. dla 3 l. 1600. Branka II 49, Globtrotter 51, Dam 57½, Grzybek Pierwszy 53½, Dobra Wróżka 54, Piruet 51, Goniec II 53, Dr. Oskar 54½.

Gonitwa 6. 1800 zł. Hcp. dla 3 l. i st. 2100. Dekobra 53. Kuwera 54. Hospodar 56. Gwiazda 54, Dalia 53, Roma II 55, Elf 54½, Gizella 50.

Gonitwa 7. 1600 zł. Hcp. dla 4 l. i st. 2100. Gargaron 55, Bosfor 54, Ostatnia Siekierzyńska 53, Awiata 49, Floramour 58.

NASZE TYPY:

1. Floramour — Dzika.
2. Mała Rybka — Burza II.
3. Fircyk — Estramadura.
4. Filut — Aurelius — Hira.
5. Globtrotter — Goniec — Piruet.
6. Hospodar — Roma — De Kobra.
7. Ostatnia Siekierzyńska — Bosfor.



## WYCIECZKI ZARZĄDU GŁÓWNEGO T-STWA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO

W lipcu i sierpniu odbędą się następujące wycieczki:

**NAD MORZE POLSKIE** — Gdynia, Oksywja, Orłowa, Gdańsk, Sopoty, Szwajcarja - Kaszubska od dn. 17 — 27 lipca. Koszty 60 zł. Prowadzi tow. poseł Z. **Piotrowski.**

**Do ŹRÓDEŁ WISŁY** — Chorzów, Katowice, Królewska Huta, Cieszyn, Wisła, Babia - Góra; od 9 — 17 sierpnia. Koszty 60 zł. Prowadzi tow. **Czesław Kosobudzki.**

**W TATRY** od 21 — 29 sierpnia. Koszty 65 zł. Prowadzi tow. poseł S. **Dubois.** Hala Gąsienicowa, Zawrat, Rysy, Popradzkie Jezioro, Szczyrba, Kolbach Garłuch.

**WYCIECZKA ŁODZIAMI DNIESTREM DO RUMUNJI** — przez Lwów, Stanisławów, od Jezupola Dniestrem łodziami do Zaleszczyk, potem Czerniowce (Rumunja), Kuty, Kosów, Żabie, Worochta, dolina Prutu. Prowadzą tt. poseł K. Czapiński i senator M. **Sokołowski.** Od dn. 1 — 10 sierpnia. Koszty 85 złotych.

**WYCIECZKA NA SŁOWACZYZNĘ** od 14 — 24 sierpnia. Przez Kraków, Zakopane, autobusami do Łysej Polany, Zielonego Stawu Kiezmarskiego, uzdrowisko Łomnica, Smokowiec, miasteczko Poprad Wielka, Kiezmark, Podoliniec, Podgrodzie, Levocza (Spiska Norymberga), Mikulasz, sławne groty Demanowskie, Zamki Orawskie. Koszty 80 zł. Prowadzi tow. poseł K. **Czapiński.**

Wycieczki wyruszają z Warszawy. przewidziane jednak jest przyłączanie się uczestników w drodze.

Podane koszty wycieczek obejmują: przejazdy koleją, bilety wstępu przy zwiedzaniu, noclegi i t. p. Za pożywienie płacą sami uczestnicy. Osoby nie należące do TUR i PPS. płacą o 5 zł. więcej.

**Zapisy na każdą z wymienionych wycieczek kończą się na dwa tygodnie przed terminem wyjazdu ze względu na konieczność przygotowań organizacyjnych.**

Nadto we wrześniu od 11—17 odbędzie się wycieczka do Danji.

Informacje i szczegóły w Sekretarjacie Generalnym T. U. R., ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, tel. 325-03, **tylko od od 5 — 7 w.**

# Świat w zdarzeniach

## Na indyjskim wulkanie--Zmiana nazwisk w Rosji--Prasa polityczna w Czechosłowacji

### ZAOSTRZENNIE SYTUACJI W INDJACH.

Kilka dni temu aresztowany został w Bombaju prezydent wszechindyjskiego Kongresu Narodowego **Pandit — Motilat** że przeważna część umiarkowanych przywódców ruchu niepodległościowego przeszła do obozu radykalnego, w całych Indjach zaś proklamowany został 3-dniowy strajk protestacyjny.

Następcą aresztowanego **Nehru** został



**HINDUSI PALĄ TOWARY ANGIELSKIE**

Hinduski bojkot angielskich wyrobów przybiera obecnie tak ostrą formę, że grozi zaniechaniem kupowania wszelkich towarów angielskich. Publiczne palenie angielskich towarów jest obecnie zjawiskiem powtarzającem się w Indjach coraz częściej. Na naszej ilustracji uwidoczniony jest właśnie moment palenia angielskich towarów w jednym zmiast.

**Nehru,** obecny przywódca ruchu niepodległościowego. Równocześnie rząd indyjski uznał komitet pracy kongresu i jego oddziały prowincjonalne za **nielegalne** i rozwiązał je. W ten sposób walka osiągnęła swój najwyższy i najbardziej decydujący punkt. Liczą się z tem, że nastąpią dalsze aresztowania, co naturalnie nie obejdzie się bez walk. Nie jest też wykluczone, że kongres podzieli los swego komitetu. Wszystkie te zarządzenia dowodzą nadzwyczajnej skuteczności kierowanego przez komitet bojkotu. Szczególnie uderzającem jest, że kongres ogłosił właśnie bieżący tydzień, jako „tydzień bojkotu", podczas którego propaganda ma się odbyć od domu do domu i to w zaostrzony sposób.

Charakterystyczną cechą tego „tygodnia" jest wybitny udział w akcji młodzieży szkolnej i uniwersyteckiej. Młodzież prowadzi wytężoną agitację za bojkotowaniem zajęć szkolnych i udziałem w manifestacjach.

W odpowiedzi na wystąpienia młodzieży władze zareagowały represjami. Wszystkie stowarzyszenia młodzieży zostały rozwiązane. Równocześnie Biura Wszechindyjskiego Kongresu zostały otoczone przez policję, która dokonała szczegółowej rewizji..

Represje te miały narazie ten skutek, **Patel,** były Prezydent Zgromadzenia Narodowego.

### JAK I DLACZEGO ZMIENIAJĄ OBYWATELE SOWIECCY SWE NAZWISKA I IMIONA.

Po rewolucji bolszewickiej Rosję zalała fala najrozmaitszych pseudonimów rewolucyjnych, pod któremi oficjalnie występowali i w dalszym ciągu występują wybitni działacze komunistyczni. Lenin, Trocki, Stalin, Zinowjew, Kamieniew, Radek itd. Nic przeto dziwnego, że zwycięska rewolucja, której główni bohaterowie ze zmianą swych własnych nazwisk zbyt wielkich ceregieli nie robili, ustosunkowała się do sprawy zmieniania imion i nazwisk przez obywateli sowieckich bardzo liberalnie. Już w kilka dni po utworzeniu pierwszego rządu bolszewickiego podano do wiadomości publicznej, iż zmienianie imion i nazwisk (a nawet imienia ojca, czyli t. zw. otczestwa) odbywać się może z pominięciem wszelkich przesadnych formalności w drodze czysto administracyjnej.

To też zmienianie nazwisk rodowych i imion stało się w Rosji sowieckiej zjawiskiem codziennem, a dzisiaj jeszcze widzieć można w poczekalniach różnych urzędów sążniste listy osób, pragnących zmienić swe imię lub nazwisko. W zasadzie prośby o zmianę nazwisk nigdy nie są odrzucane. Wystarczy opłacić pewną — nieznaczną zresztą — taksę i dać odpowiednie ogłoszenie w jednym z oficjalnych organów sowieckich, a tem cała sprawa jest załatwiona.

Bardzo interesujące i pouczające może być niekiedy przeglądanie takich ogłoszeń. Z ogłoszeń tych wynika przedewszystkiem, że istnieje bardzo mało uzasadnionych przyczyn, skłaniających obywateli rosyjskich do zmiany nazwiska, lub mienia. Po większej części powody, dla których zmieniane są w Rosji nazwiska, są natury niezwykle błahej. Tak naprzykład często się zdarza, że zmieniający swe imię lub nazwisko, powodowany jest poprostu swą próżnością: wydaje mu się, że jego dotychczasowe nazwisko brzmi nieestetycznie. Liczne osoby starają się nazwiskiem swem nadać pewne cechy rewolucyjności, chcąc w ten sposób bądź to zadokumentować swój „patrjotyzm sowiecki", bądź też przypodobać się komunistycznym władcom kraju. Wielka rolę przy zmienianiu nazwisk odgrywają również tendencje antyreligijne. Bardzo znaczna jest liczba tych obywateli, którzy zmianą nazwiska starają się zakryć swe żydowskie pochodzenie, by stworzyć sobie w ten sposób łatwiejsze warunki obcowania z otoczeniem nieżydowskiem.



**PANDIT — MOTLAT NEHRU**

72-letni przywódca wszechinduskiego ruchu, został przez władze angielskie aresztowany.

W ciągu mniej więcej czterech lat stwierdzono w ogłoszeniach o zmianę nazwisk następujące charakterystyczne dane: Kobietom bardzo się nie podoba imię Matrena, które jest masowo zmieniane na Marja, Małgorzata i t. d. Bardzo chętnie wyzbywają się obywatelki sowieckie również imion: Praskowja, Akulina, Peyagieja. W rubryce zmian imion męskich stwierdzono między innemi zmianę imienia Mitrofan na Dymitry, Chariton, lub Cyryl, Mamonta na Wiktora, Mikołaja i t. d.

Bez porównania ciekawsza jest rubryka, dotycząca zmian nazwisk. Znajdujemy tutał cały szereg ukrytych, lub jawnych powodów. skłaniających poszczególnych obywateli sowieckich do zmiany nazwiska. Nie trudno zrozumieć, iż obywatel Jerozolimsk i nie może spokojnie spać, kiedy wokół niego prowadzi się zaciętą agitację przceiwko religji. Prosi więc o zmianę nazwiska rodowego na Treniew. Z tych samych prawdopodobnie względów obywatel Wiencenoscef pragnąłby się nazywać Lukin, Uspienski zaś daje pierwszeństwo nazwisku Wiktorow. Zbyt carskie brzmienie nazwiska Nikołajew powoduje częste zmienianie nazwiska tego na inne, mniej „kontrrewolucyjne". Nie wiadomo jednak dlaczego obywatel Sergjusz Mikołajewicz Nikołajw, mieszkający gdzieś w Azji środkowej, uważał za stosowne nazwisko swe zmienić na króciutkie chińskie Li, pozostawiając sobie przytem jednak swe „carskie" imię. Jest rzeczą zrozumiałą, że nazwisko Kniazew dla obywatela państwa proletarjackiego jest nieodpowiednie, — ale dlaczego obywatel ten chce się nazywać... Khun, — tego już zrozumieć nie można. W dzisiejszych warunkach sowieckich nikt się w Rosji nie chce nazywać „Kułak". Podobne nazwiska są masowo zmieniane na bardziej „rewolucyjne".

Pozatem często zmieniają Rosjanie swe imiona, względnie nazwiska na imiona i nazwiska o obcem brzmieniu.

### 914 PISM POLITYCZNYCH W CZECHOSŁOWACJI.

W roku 1929 wychodziło w Czechosłowacji ogółem 914 czasopism politycznych, w tem 580 czechosłowackich,



**SZCZYRBSKIE JEZIORO W TATRACH**

Prześliczna miejscowość po czeskiej stronie Tatr, gdzie odbyły się ostatnio obrady Małej Ententy.

250 niemieckich, 49 węgierskich, 19 rosyjskich i 16 innych.

Partja republikańska (agrarna) wydawała w roku sprawozdawczym 62 czasopisma (w tem 6 dzienników), **partja socjal-demokratyczna 70 (w tem 5 dzienników),** partja narodowo - socjalistyczna 72 (w tem 3 dzienniki), partja ludowa (klerykalna) 41 (w tem 8 dzienników), partja ludowo - słowacka 6 (w tem 1 dziennik), partja narodowo - demokratyczna 97 (w tem 9 dzienników), partja rzemieślniczo - handlowa 22 (w tem 3 dzienniki).

Ze stronnictw niemieckich najwięcej czasopism wydawała niemiecka partja narodowa, a mianowicie 70 (w tem 16 dzienników); niemiecka partja demokratyczna wydawała w roku sprawozdawczym 43 czasopisma (w tem 19 dzienników), **niemiecka partja socjal-demokratyczna 27 (w tem 2 dzienniki),** niemiecka partja chrześcijańsko - społeczna 27 (w tem 2 dzienniki) i niemiecka partja agrarna 24 (w tem 3 dzienniki).

## CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

**DZIŚ.**

11.40 Przegląd Prasy Krajowej PAT. — 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. — 12.10 — 13.00 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.00 — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 13.10—13.25 Dalszy ciąg muzyki z płyt gramofonowych. — 13.25 — 15.15 Przerwa. — 15.15 — 15.35 Komunikat gospodarczy. — 15.35—16.15 Przerwa. — 16.15 Wiadomości Tow. Kooperatystów. — 16.20 Kącik artystyczny L. S. G. 16.35 — 17.05 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.05 Odczyt p. t. „Walka z handlem kobietami" — wygł. p. Helena Bironowa. — 17.30 — 18.00 Transmisja z Wilna. Audycja dla dzieci. — 18.00 — 19.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. — 19.00 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 Płyty gramofonowe. — 19.30 Dyr. M. Melina: „Dyrektorzy Teatrów o swoich planach'. — 19.45 Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników.—20.00 Prasowy dziennik radjowy. — 20.15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. — 22.00 — 22.30 Komunikaty. — 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna.

## CZASOPISMA NADESŁANE

*„Naokoło Świata"* Nr. 74 za m. czerwiec zaczyna się feljetonem B. Stefanowskiego „Jedziemy na lato" z ilustracjami, które dotyczą rozkoszy i kłopotów letnich. „Ostatni tryumf króla" opisuje zdobycie Algieru przez Francję przed stu laty. „Bez liku" z ilustracjami — poświęcone jest bilardzistom. Dalej mamy ciekawe artykuły opisowe: „Pożary na wodzie", „Zwodnicze kamieniee", „Wieża z żelaznej koronki (wieża Elffla)", „Na trampolinie wdzięku" poświęcone jest znanej sympatycznej aktorce Modzelewskiej. Dalej „Jak się robi pieczarki", „Hinduski kołowrotek", „Migawki cyrkowe", „Lato ekranowych bogów" i t. d.

# ZE SPORTU

## DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE

Dziś odbędą się następujące mecze piłkarskie w stolicy:

*Boisko Skry:* o godz. 18 mecz o mistrzostwo klasy A Znicz — Makabi. O godz. 16 przedmecz rezerw.

*Boisko Polonji:* o godz. 18 Gwiazda grać będzie z Warszawianką Ib. O godz. 16 przedmecz drugich drużyn.

*Boisko Orła:* o godz. 18 mecz o mistrzostwo klasy B. Barkochba — CWS.

## DALSZE WIEŚCI Z WIMBLEDONU

W półfinałach gry pojedyńczej panów Tilden pokonał Borotrę 0:6, 6:4, 4:6, 6:0, 7:5. W drugim półfinale Allson (USA) wyeliminował swego rodaka, Doega 6:3, 4:6, 8:6, 3:6, 7:5. Wobec tego finał rozegra się między dwoma Amerykaninami, Tildenem i Allisonem, z których jeden reprezentuje starą, a drugi najmłodszą generację tenisu.

W ćwierćfinałach gry mieszanej zainteresowanie wzbudziło spotkanie Whittinstal (Anglja) i Cocheta (Francja) z Sigart (Belgja i Hopmanem (Australja). Wygrali pierwsi 7:5, 9:7.

W ćwierćfinałach gry pojedyńczej pań turnieju w Wimbledon wyniki były następujące: Aussem — Jacobs 6:1, 6:1. Wills — Mutford 6:1, 6:2, Ryan — Nuthal 6:2, 2:6, 6:0, Mathieu — Ridley 6:2, 6:1.

W półfinałach gry pojedyńczej pań Helen Wills - Moody (USA) pokonała Mathieu (Francja) 6:3, 6:2, a Rayan (USA) wygrała z Cilly Aussem (Niemcy) 6:3, 0:3, 6:4. Finał odbędzie się między temi dwiema zwyciężczyniami.

## Z WYDAWNICTW SPORTOWYCH

**OSTATNI ZESZYT „STADJONU".**

Ukazał się Nr. 27 tygodnika sportowego „Stadjon", zilustrowany 21 pięknemi fotografjami z różnych działów sportu. Dział artykułowy porusza zagadnienia, jak: „Jubileusz P. Z. T. K., „Z bocznej trybuny", „Możliwości obozowania i turystyki w Polsce", „Pomóżmy ubogiej młodzieży", „O konieczności ćwiczeń obustronnych". Dział zagraniczny obejmuje sprawozdania z akademickich mistrzostw Ameryki, z czechosłowackich mistrzostw lekkoatletycznych i echa meczu Sharkey — Schmeling. W dziale aktualnym znajdują się sprawozdania z imprez sportowych ostatniej niedzieli, oraz wskazówki dla kandydatów do Centralnego Instytutu W. F.



**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.
Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.